

GONIEC

RUMSKI

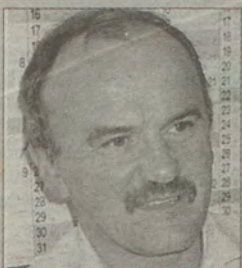


**Dziennik
Bałtycki**

Stara Rumia • Janowo • Lotnisko • Zagórze • Szmelta • Biała Karczma

Nasze rozmowy

Mors z Rumi



Ciepła zima może martwić ludzi uwielbiających wielkie mrozy. Bo co to za przyjemność dla Stanisława Witkowskiego kąpać się w morzu mającym temperaturę aż 5 stopni C?

Str. 3

Kupcy z Janowa

Zwykły dzień na targowisku

Stoją przy ul. Pomorskiej od lat, utrzymując się z handlu. Ich klienci już upodobili sobie „własnych” kupców, u których chętniej dokonują zakupów.

Str. 4

Zimowy wypoczynek

Jak spędzić ferie

Za niespełna 10 dni zaczynają się zimowe ferie, które większość dzieci spędzi w domu. Rumskie organizacje i instytucje jak zwykle starają się wypełnić dzieciom wolny czas.

Str. 6

Piszemy o tobie

Uzdrawiająca terapia



W Janowie przyjmuje bioenergo-terapeuta, Stefan Abramowski, który pomógł już wielu osobom. Praktykę uzdrowicielską rozpoczął na swojej rodzinie.

Str. 11

Na sportowych arenach

Za mocno kopali



Fragment meczu.

Jarosław Sapiński, jeden z czołowych pretendentów do tytułu sportowca roku 1997 skończył sezon, jego zdaniem ferującą niesłuszną werdykt.

W przedostatniej kolejce Rumskiej Ligi Halowej Bomba „poszła” w dół, definitywnie odpadając z walki o miejsce na podium. Jednak nie była gorsza od rywala, po prostu czołowy zawodnik

drużyny Jarosław Sapiński skuteczniej niż przeciwnicy kopali... sędziego. Incydent wydarzył się na minutę przed końcem meczu, kiedy Bomba prowadziła z drużyną Bum aż 6:3 i zdawało się z pozoru, że już nic nie odbierze jej zwycięstwa. Mecz zakończył się walkowerem 3:0 dla Bum.

Więcej o rozgrywkach na str. 13.

(KB)

Burmistrz wyróżnił

Na sportowo i kulturalnie

Na początku stycznia burmistrz Jan Klawiter przyznał nagrody pięciu osobom, które najbardziej zasłużyły się dla miasta w minionym roku. Wśród wyróżnionych jest też nasz redakcyjny kolega, Kazimierz Bielicki.

Ustanowiona przed kilkoma laty nagroda ma honorować osoby udzielające się społecznie w życiu Rumi, rozstrawiające miasto, których działalność przynosi korzyści mieszkańcom. Za działalność społeczną na rzecz dzieci i młodzieży nagrodzono Bogdana Formellę, komendanta miejskiego ZHP. Dzięki jego staraniom w szybkim tempie powstała harcerska baza przy ul. Włókienniczej. Prowadzącego teatr 12 Braci Krzysztofa Rekowskiego wyróżniono za znaczące osiągnięcia sceniczne, reżyserowane przez niego sztuki zdobyły

w 1997 r. Bursztynową Maskę i II miejsce XXIV Ogólnopolskiego Festiwalu Teatralnego w Dąbrowie Górniczej. Dyrektor I LO Jerzy Hoppe zasłużył się krzewieniem kultury kaszubskiej - był założycielem rumskiego oddziału ZKP, co roku organizuje konkursy prozy i poezji kaszubskiej. Wreszcie Kazimierz Bielicki i Zygmunt Mikołajczyk zostali uhonorowani za propagowanie sportu, głównie wśród dzieci i młodzieży. O nagrodzie dla Kazimierza Bielickiego piszemy także na str. 6.

(PS)

eviMED+ sp. z o.o.

81-386 GDYNIA, UL. BEMA 16, TEL. 620 32 35
84-230 RUMIA, UL. SOBIESKIEGO 14, TEL. 671 98 01,
TEL./FAX 671 97 42

Uprzejmie Państwa informujemy, od dnia 1.01.1998 r. na terenie Rumi (budynek Banku Komunalnego) polecamy kompleksową obsługę podmiotów gospodarczych i osób fizycznych w następujących dziedzinach:

- obsługa prawna,
- obsługa finansowo-księgową, doradztwo podatkowe,
- obrót nieruchomościami,
- usługi turystyczne (sanatoria, wczasy lecznicze i inne),
- BiHP i ochrona Ppoż.,
- Medycyna Pracy - badania profilaktyczne we wszystkich zawodach,
- rehabilitacja,
- szczepienia ochronne,
- stała opieka medyczna nad zakładami pracy.

Członkowie PIPH otrzymują 5% zniżkę.

R-10740/A/885

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
Plus **SUPER PROMOCJA!!!**

ERICSSON GA 628 - 325 zł
AKTYWACJA - 250 zł
ceny netto



COLTEX s.c.
84-200 WEJHEROWO
ul. RZEŹNICKA 2 F, paw. 17
TEL. 058/672-63-49, GSM. 0601-630-455

S-2647/A/928

rzycince



Jednym z mieszkańców, który powiadomił nas o wycince, konary zostały zbyt mocno podcięte i kikuty pni wyglądają dość żałośnie.

Akcją pielęgnacyjną zajmowali się pracownicy PUK, uważający, iż przycinka została wykonana prawidłowo. W minionym roku podobnie przycięto drzewa na ul. Starowiejskiej, które latem dość bujnie się zazieleśniły, chociaż po dziś dzień ich małe korony „kłują” mieszkańców w oczy.

(ANte) *Lipy od dawna upiększały stare Janowo.*

Fot. Przemek Stopa

Strażacy
interweniowali

Nadymili leśnicy

3 stycznia strażacy zostali zaalarmowani, iż pali się las przy ul. Kamiennej. Po sprawdzeniu alarm okazał się fałszywy, to jedynie leśniczy ze Starej Pily prowadził kontrolowane wypalanie gałęzi. Podobny przypadek miał miejsce 9 stycznia i strażacy również asystowali przy wypalaniu.

Zdjęcie krzyża

Od początku roku Straż Pożarna była informowana o silnym pochyleniu drewnianego krzyża stojącego przy ul. Gdańskiej, który mógł się wywrócić na przechodniów. 5 stycznia strażacy zdjęli krzyż z cokołu, kładąc go obok na ziemi - okazało się, że podstawa krzyża była już mocno spróchniała ze starości.

Fiat z dymem

10 stycznia przy ul. Gniewowskiej spalił się doszczętnie samochód marki fiat 126 p. Samochód stał w ustronnym miejscu i o fakcie straży została powiadomiona dopiero następnego dnia. Prawdopodobnie zdaniem policji było to podpalenie mające na celu zatarcie śladów przestępstwa, ponieważ fiat był mocno wysłużony i nie posiadał tablic rejestracyjnych.

Dzieci

czy nikotynowcy?

11 stycznia o godz. 20.10 strażacy musieli kolejny raz gasić śmieci palące się w dużym kontenerze przy ul. Poznańskiej.

(PS)

Straż Miejska
w działaniu

Ciemno nie wszędzie

Podczas służb patrolowych strażnicy miejscy sprawdzali stan oświetlenia ulicznego w mieście. W wyniku kontroli stwierdzono, że na naszych ulicach nie pali się osiem lamp ulicznych.

Informację o ich lokalizacji przekazano do Wydziału Inżynierii Miejskiej Urzędu Miasta.

Sprawdzanie pionu

W minionym tygodniu funkcjonariusze Straży Miejskiej sprawdzali stan techniczny oznakowania pionowego w mieście. Informacje o zniszczonych lub częściowo uszkodzonych znakach drogowych przekazano do Wydziału Inżynierii Miejskiej UM.

Małolaty sprawdzani

Podczas nocnych służb patrolowych strażnicy szczególną uwagę zwracają na osoby nieletnie pozostające na ulicach miasta po godzinie 23.

Napotkani nieletni są legitymowani, a w uzasadnionych przypadkach przesyłana jest informacja do szkolnego pedagoga.

Alarm zadziałał
za późno

W nocy z 11/12 stycznia Straż Miejska otrzymała informację, że w kiosku na peronie dworca PKP w Rumi włączony jest alarm zabezpieczający. Po

przybyciu na miejsce zdarzenia strażnicy stwierdzili, że do kiosku się włamało. Powiadomiono policję, która prowadzi dalsze czynności w tej sprawie.

Bezpieczne
podglądanie

W czasie nocnych patroli Straż Miejska „dogląda” samochodów zaparkowanych na osiedlowych i przydomowych parkingach.

W nocy z 10/11 zauważono dwóch podejrzanych osobników, którzy z zainteresowaniem przyglądali się samochodom zaparkowanym przy ul. Pomorskiej 1. Przypuszczalnie nie mieli oni dobrych zamiarów, bowiem na widok patrolu natychmiast salwowali się ucieczką.

Działania takie weszły już na stałe do planu nocnych służb Straży Miejskiej.

Statystyka

W minionym tygodniu strażnicy sporo czasu przeznaczali na pracę „edukacyjną”, bowiem w ciągu tygodnia legitymowano 60 osób, pouczone 49, w jednym przypadku przewinienia były tak duże, że kwalifikowały się do ukarania mandatem. Dwoje osobników nie wytrzymało pojedynku z alkoholem, w wyniku czego odpocząć musieli w izbie wytrzeźwień.

(SAGA)

Kronika policyjna

Rozboje

Noc sylwestrową Czesław P. spędził na pogotowiu, bowiem tuż po północy na ul. Topolowej pobiło go i obrabowało z 200 zł dwóch nieznanych mężczyzn.

8 stycznia ok. 21.30 Grzegorz T. i Tomasz P. po opuszczeniu baru „Marsyl” przy ul. Długiej zostali zaatakowani przez czterech mężczyzn, dotkliwie pobici i okradzeni z 200 zł. Już następnego dnia policja znalazła sprawców i udowodniła im popełnienie przestępstwa, jeden z zatrzymanych posiadał przy sobie fałszywe dokumenty i pieczętki lekarskie.

Zgon naturalny

1 stycznia w jednym z domów przy ul. Okrzei znaleziono martwą właścicielkę. Policja ustaliła, iż zgon nastąpił z przyczyn naturalnych, denatka cierpiała na chorobę układu krążenia.

Kaskada okradziona

8 stycznia zaalarmowana przez mieszkańców policja znalazła na ul. Starowiejskiej taksówkę wyładowaną przedmiotami skradzionymi z restauracji Kaskada, do której złodzieje dostali się przez wywietrznik

w dachu. Wprawdzie sprawcy zbiegli, a taksówkarz nie wiedział, kto zamówił kurs, ale policja jest już na tropie złodziei.

Kiepsko zaczął

Już 2 stycznia Gracjan B. został przyłapany na okradaniu sklepu odzieżowego przy ul. Dąbrowskiego.

Gwałcił recydywista

Późnym wieczorem 6 stycznia ur. w 1974 r. Mirosław K. usiłował zgwałcić 55-letnią Wandę K. Gwałciela spłoszyli przechodnie, jeszcze tej samej nocy został on zatrzymany przez policję. Przed 10 laty popełnił on podobny czyn na małej dziewczynce, a jako że nie posiada stałego miejsca zameldowania, został osadzony w areszcie.

Statystyka

W okresie od 29 grudnia do 11 stycznia odnotowano 3 rozboje, nieudolną próbę gwałtu, 29 kradzieży z włamaniem, zniknęło aż 15 samochodów. W minionym tygodniu policja interweniowała 8 razy, wystawiła 98 mandatów.

(PS)

Bal w SP nr 9

Dochód na pracownię

Rada Rodziców II LO zaprasza wszystkich zainteresowanych 24 stycznia na wielki bal karnawałowy w SP 9.

Zysk z przedsięwzięcia zostanie w całości przeznaczony na doposażenie licealnej pracowni komputerowej, głównie na zakup nowego oprogramowania.

Cena wejściówki wynosi 100 zł od pary, zaś organizatorzy zapewniają pełny zakres obsługi,

oczywiście bez alkoholu, liczne atrakcje i konkursy, a do tańca ma przygrywać orkiestra z Faltomu. Początek zabawy o godz. 20. Bilety do nabycia w sekretariacie ZSO przy ul. Stocznikowej 6, tel. 6712917 lub 6718307.

(PS)

Echa Wielkiej
Orkiestry

Wolontariusze I Liceum Ogólnokształcącego kwestujący na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy serdecznie dziękują tym mieszkańcom Rumi, którzy nie tylko życzyli, ale i bardzo hojnie wsparli ich skromną akcję.

Organizatorom marzy się, by w przyszłości zorganizować koncert lub inne imprezy towarzyszące, lecz skromne warunki lokalowe na razie nie pozwalają na szersze rozwinięcie tej wspólniejszej akcji.

Tylko w punkcie zbiórki mieszczącym się w budynku I LO i w wyniku kwesty ulicznej (kwestowało tylko 8 wolontariuszy) zebrano w ten jeden dzień 5599,69 zł, 10 guldenów, 1,90 marki, 2 złote obrączki i inne precjoza.

- Mocno były nam serca, gdy podchodziły do nas z datkami całe rodziny, młodzież, dzieci. Otrzymujący papierowe serduszka obdarzali uśmiechem, serdecznością i mieliśmy poczucie, że znów jesteśmy razem - mówiła jedna z wolontariuszek.

Jak w ubiegłym roku, tak teraz akcję wspierała absolwentka naszego liceum - obecnie studentka prawa.

(P)

URZĄDZENIA GRZEWCZE
PHU „ELMAX”

Rumia (Biała Rzeka), ul. Hetmańska 39,
tel. 671-23-57

1. Grzejniki elektryczne i c.o. (aluminiowe i stalowe)
2. Bojlery (montaż poziomy i pionowy od 30 do 150 l)
3. Podgrzewacze wody elektryczne i gazowe
4. Kotły c.o. elektryczne i gazowe
5. Piece akumulacyjne

HURTOWNIA
Firmy ELECTROLUX-AEG

Instalacje COPRAX do c.o. i wody użytkowej

UMÓW SIĘ Z ALLIANZEM

Pośrednictwo ubezpieczeniowe
TU ALLIANZ
Grzegorz Nowak, tel. 617-21-77

Zakres ubezpieczeń

- ubezpieczenia na życie
- ubezpieczenia osobowe
- ubezpieczenia majątkowe
- ubezpieczenia komunikacyjne

R-314/A/885

W KAŻDY CZWARTEK

plik

Biurowe, Pieniądże, Łączność, Komputer
dodatek tygodniowy Dziennik Bałtycki

RUMSKI

80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Redaguje zespół. Redakcja oddziału „Dziennika Bałtyckiego”: 84-230 Rumia, ul. Morska 15, tel. 671-24-47. Redaktor prowadzący: Piotr Skurzyński. Sekretariat wydania: Gdańsk, tel. 301-20-27.

Biurowo reklamowe: Rumia, tel./fax 671-24-47; Gdańsk, tel./fax 301-20-94

Co, gdzie Kiedy

Warto zobaczyć

* Największą w Europie kolekcję sukulentów, czyli kaktusów, wilczomleczy i agaw należącą do państwa Hinzów. W pięciu dużych szklarniach zobaczyć można ponad 6000 gatunków i form roślin. Kolekcja mieści się przy ul. Partyzantów 2, można ją oglądać codziennie prócz niedziel w godz. 10-16. Tel. 71-44-44.

* Zabytkowy cmentarz z ruinami gotyckiego kościoła z XV wieku porośnięty starymi drzewami. Cmentarz znajduje się przy ul. Kościelnej naprzeciw starego kościoła.

Miejsca rekreacji

* Malownicza dolina Zagórskiej Strugi ciągnąca się lasami na wschód od miasta, dojdzie ul. Św. Józefa lub Kamienną.

* Pieknioko, czyli leśne pole biwakowe nad Zagórską rzeczką ok. 3 km poza miastem. Na polu cały rok wolno palić ogniska, dojazd ul. Kamienną.

* Wzgórze Markowca, z którego roztacza się szeroka panorama na miasto, jego okolice i Zatokę Pucką - w pogodne dni widać nawet Hel. Na szczycie znajdują się ruiny poniemieckiego bunkra. Dojdzie ul. Leśną.

Trasa rowerowa

Trasa rowerowa długości 18 km. okrąży od wschodu Rumie - Redę - Wejherowo. Trasa wiedzie od dworca PKP ul. Starowiejską (na odcińcu do Wybickiego oznakowaną ścieżką rowerową) Dywizji WP i drogą PE-WiK skręca w Moście Błota. Szlak jest oznakowany i można nim dojechać do wejherowskiego szpitala unikając tras samochodowych.

Zajęcia dla pasjonatów

Sekcje MDK, ul. Mickiewicza 19

- * historyczna - od pn. do pt. w godz. 14-18
- * literacka - środy 16-19
- * taneczna - śr. i sob. 17-19
- * numizmatyczna - pon. 16-19
- * plastyczna - pon. 16-18
- * rytmiczna - pon. śr. 16-18

- * szachowa - śr. 16-19, sob. 10-14
- * teatralna - wt. 17-19, pt. 17-21

Karnawałowa wystawa

22 stycznia w dworcu przy ul. Mickiewicza 19 nastąpi otwarcie wystawy „Karnawałowa Galeria 98, czyli z modą w tle”. Barwne suknie balowe zaprezentuje gdańska poetka i malarka, Murka Sykora. Początek wernisażu mody i spotkanie jego autorką o godz. 18.

DK „Janowo” ul. Pomorska 11

Sekcje - areobic, callanetics, rytmika, taniec dla dzieci, tenis stołowy, klub gier fabularnych, klub rozwoju umysłu. DK jest czynny pon.- pt. 12-20 i sob. 9-14, zaprasza też do Klubu Seniorów.

Nasze rozmowy

Kąpiel w lodowatej wodzie

Tradycyjną noworoczną kąpielą morską w Gdańsku Jelitkowie ponad 100-osobowa grupa morsów powitała nowy, 1998 rok. Wśród zanurzających się mężczyzn był rumianin, Stanisław Witkowski, którego poprosiliśmy o rozmowę.

- Kiedy i w jakich okolicznościach trafił pan do Gdańskiego Klubu Morsów?

- Stało się to zupełnie przypadkowo. Pewnego dnia przeczytałem w książce pt. „Leczenie domowe” o wspaniałych korzyściach, jakich dostarczają organizmowi ludzkiemu kąpiele w zimnej wodzie. Doszedłem wówczas do wniosku, że mój chory wówczas organizm potrzebuje tego. Do Klubu „Morsów” trafiłem po raz pierwszy 14 stycznia 1996 roku. Pojechałem na plażę w Jelitkowie, aby tylko zobaczyć jak przebiega przygotowania do kąpeli morskiej morsów. Rozmawiałem również ze stałymi bywalcami tego klubu. Już tydzień później, w niedzielny poranek zjawiłem się na plażę. Temperatura powietrza wynosiła minus 12 stopni Celsjusza. Po przebraniu się w strój treningowy dołączyłem do grupki ćwiczących ludzi.

- Jak zapamiętał pan swój pierwszy kontakt z lodowatą wodą Bałtyku?

- Moja pierwsza kąpiel była niezapomnianym przeżyciem. Woda była wówczas lodowata, a na dworze panował kilkunastostopniowy mróz. Wskoczyłem do wody zanurzając się kilka razy, po czym wyszedłem. Zimno mi było jedynie w stopy, a całe ciało pokryte było kawałkami lodu.

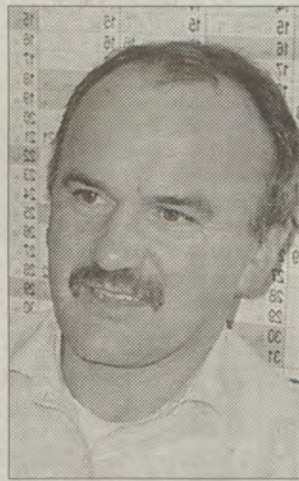
- Gdzie i jak często w okresie zimowym spotykają się wybrzeżowe morsy?

- Około 50 osób spotyka się w każdą niedzielę, niezależnie od pogody, na plaży w Jelitkowie. Punktualnie o godzinie 11 następuje kąpiel. Przedtem jednak trwa trening przygotowawczy polegający na indywidualnych biegach wzdłuż plaży. Po nim wszyscy pod okiem prezesa rozgrzewamy pozostałe mięśnie. Gimnastykujemy kręgosłup i stawy. Po rozgrzewce następuje czas na rozgrzanie się, które odbywa się w nie ogrzewanym domku. Tuż przed kąpielą obmywamy ciało morską wodą, aby w ten sposób



W ubiegłym roku można było natrzeć się śniegiem. Szkoda, że w tym roku go brakowało.

Fot. archiwum rodzinne



Stanisław Witkowski

Fot. Marek Lubowiecki

przyzwyczaić je do niskiej temperatury. Każda kąpiel trwa maksymalnie trzy minuty.

- A co w okresie letnim?

- Morsy zapadają w sen letni, który trwa od kwietnia do października.

- Czyli kąpiel w zimnej wodzie nie szkodzi ludzkiemu zdrowiu?

- Wręcz przeciwnie. Kąpiel taka ma korzystny wpływ na ludzki organizm, pobudza krążenie i przemianę materii, uzupełnia niedobory pierwiastków, np. potasu, magnezu i jodu. Wzrasta też ilość hemoglobiny, nasila się oddychanie, maleje zmęczenie oraz działa odprężająco na psychikę.

Przyzwyczajanie do niskich temperatur zahartowuje organizm uodporniając go na różnego rodzaju infekcje. Kiedyś dokuczał mi reumatyzm. Po kąpielach w zimnej wodzie zapomniałem o wszelkich dolegliwościach, a moje samopoczucie jest zadowalające.

- Jak wspomina pan noworoczną kąpiel?

- Dobrze. Szkoda tylko, że temperatura otoczenia była dodatnia. Najprzyjemniej kąpie się przy temperaturze powietrza minus 5 stopni Celsjusza i wody 1 stopień. To najcieplejsza jesień zimowa od czasu założenia klubu.

Rozmawiał Marek Lubowiecki

Nasza sonda

Co sądzisz
o przycięciu drzew
na ul. Obr. Westerplatte?

W związku z docierającymi do redakcji kontrowersyjnymi opiniami na temat przycinania gałęzi w pierwszych dniach stycznia przy ul. Obrońców Westerplatte 25 poprosiliśmy mieszkańców tej ulicy, aby wypowiedzieli się na ten temat.

♦ Maria Bartoszek

♦ pracownik biura turystycznego
Mnie osobiście nie przeszkadza ten fakt. Myślę, że również drzewom to nie szkodzi mimo, że mamy zimę. Dopiero wczoraj zauważyłam, że zostały poodcinane gałęzie drzewom rosnącym przy naszej ulicy.



♦ Kinga Tomaszewska

♦ obecnie wychowuje dzieci

Bardzo dobrze, że coś takiego ma miejsce, mniej liści mamy do sprzątania, gałęzie nie dotykają już do linii elektrycznej. Od lat gałęzie obcinano zimą i na pewno nigdy im to nie szkodziło. Drzewa są już w porządku, ale chodniki wciąż są zniszczone, nierówne. Starsi ludzie potykają się, a w czasie deszczu stoją ogromne kałuże.



♦ Beata Piątkowska

♦ wychowuje dzieci

Jestem tym faktem bardzo zachwycona, jest to bardzo dobry pomysł, gałęzie szybko odrastają, samochody wjeżdżające na posesje często drapały sobie karoserię, a spacerujący po chodniku ludzie często musieli schylać głowę, aby nie zahaczyć się o długie gałęzie. Zmniejszyła się ilość liści, które trzeba było grabić, panowie wywożący śmieci nie chcieli za bardzo ich wywozić, a palić za bardzo nie można było.



Tekst i fot: Iwona Modzelewska

Czytelnicy sygnalizują

Człowiek człowiekowi... wilkiem

Życie jest tak krótkie i niepewne jutra, że nieraz zastanawia fakt, dlaczego ludzie tak często sobie je wzajemnie utrudniają. Tym bolesniejsze jest to, kiedy rzecz dzieje się w najbliższej rodzinie.

Do naszej redakcji przyszedł rozgoryczony Czytelnik. I wcale nie oczekiwał od nas pomocy, bo w tej sprawie jej po prostu udzielić nie możemy. Chciał tylko, abyśmy opisali jego sytuację z nadzieją, że syn, bo on jest sprawcą niesnasek rodzinnych, opamięta się.

Przez 12 lat Edward L. wraz z żoną i synami mieszkał u swoich rodziców. Przez te wszystkie lata nie płacił rodzicom za mieszkanie. Jednak apetyt ro-

śnie w miarę jedzenia, młodym zamarzyło się, aby cały dom przepisać właśnie na nich. Pomysłodawczynią była synowa państwa L., która w opinii teścia winna jest wszystkiemu złu dziejącemu się w tej rodzinie. Kiedy rodzice nie przystali na niedorzeczny pomysł rozpoczęły się rodzinne podjazdy. Dość na tym, że właśnie po 12 latach wspólnego zamieszkania stało się to na dalszą metę niemożliwe.

Młodzi wyprowadzili się do rodziny żony. Jednak przed odejściem postanowili zostawić po sobie kosztowną pamiątkę. Otóż pamięć o marnotrawnym synu miała rodzicom wracać zawsze, ilekroć spojrzą na pocięte rury kanalizacyjne, powyrywane kontakty elektryczne i inne zdewastowane w mieszkaniu rzeczy. Sprawa oparła się o sąd, ponieważ straty oszacowano na 1250 zł, co dla emeryckiej kieszeni jest kwotą niebagatelną.

Jak w wielu tego rodzaju sprawach, wina pewnie leży gdzieś pośrodku. Ktoś jednak musi się opamiętać.

(SAga)

w każdy
poniedziałek
Praca
oferty, doradztwo, szkolenie
dodatek tygodniowy
Dziennik Bałtycki

Jak żyją

Osiedlowy targ

Mieszkańcy Rumi Janowa widzą ich codziennie. W mroźne lub słotne dni i gorące lata. Kupcy z targu janowskiego. Mało który z klientów zastanawia się u kogo kupuje, jak handlowcy postrzegają swoją pracę lub jakie mają plany.

Zdecydowana większość handlujących to mieszkańcy sąsiednich miast - Gdyni i Redy. Handlują różnymi rzeczami; od ubrań i kosmetyków po warzywa i owoce - mogliby stworzyć wielobranżowy supermarket, ale jak dotąd stoją pod gołym niebem. Przyznają, że brak im pieniędzy na własny sklep, do którego być może nikt by nie

zajrzał, a opłaty byłyby horrendalnie wysokie. Obecnie płacą tylko za najem placu. Handel uliczny to często jedyne źródło ich utrzymania, jak mówią - rodzinny biznes. Chociaż sprzedaje tu wykwalifikowana księgowa, która pomagając mężowi, relaksuje się na świeżym powietrzu.

- To ciężka praca, ale lepsza niż państwowa, tu pracujemy sami dla siebie, choć często wiąże się to z ogromnym wysiłkiem, a zarobek nie jest aż tak duży - mówi pani ze stoiska warzywnego.

Życie handlowca okupione jest wieloma wyrzeczeniami. Zgodnie przyznają, że nie mają życia rodzinnego, które ogranicza się do niedziel i świąt. Zapytani, czy chcieliby przekazać taki rodzaj zarobkowania swoim dzieciom dziwią się i mówią:

- Ależ skąd!



Zdecydowana większość handlujących to mieszkańcy sąsiednich miast - Gdyni i Redy.



Na targu handluje się różnymi artykułami.

Chociaż kilku sądzi, że ich dzieci będą zainteresowane profesją rodziców.

Kupcy janowscy klientów dzielą na dwie kategorie. Tzw. „biegaczy” - co to chodzą do stoiska do stoiska i wypatrują tańszych cen i ludzi konkretnych, czyli zamożne osoby robiące na targu duże zakupy. Ale handlowcy zgodnie podkreślają, że rumianie są mili, a z niektórymi zdążyli się już poznać.

Zapytani o perspektywy i plany wzruszają ramionami, nie wiedząc co przyniesie jutro.

- Może otworzę własny, mały sklep - mówi po chwili zastanowienia pan od skarpetek.

Elżbieta Elwart
Fot. Przemek Stoppa

Matematyczny
„Kangur”

Już dziś trwają w rumskich szkołach przygotowania do międzynarodowego konkursu „Kangur”, którego celem jest popularyzacja matematyki wśród młodzieży.

Konkurs ma na celu przełamanie niechęci uczniów do tego przedmiotu, rozbudzenie zainteresowań, doskonalenie umiejętności logicznego myślenia, ścisłego rozumowania oraz sprytnego znajdowania rozwiązań. Konkurs prowadzony jest w 5 grupach wiekowych:

kat. „Maluch” dla uczniów klas 3 i 4 szkół podstawowych,
kat. „Beniamin” dla uczniów klas 5 i 6,
kat. „Kadet” dla uczniów klas 7 i 8,
kat. „Junior” dla uczniów klas 1 i 2 szkół średnich,
kat. „Student” dla klas 3 i 4 uczniów szkół średnich.

Prawo uczestnictwa ma każdy, kto do 20 stycznia 1998 r. wpłaci kwotę 5 zł. Wciąż pozostało niewiele.

Konkurs jest jednoetapowy i odbędzie się 20 marca 1998 r.

Uczniowie startujący w „Kangurze” rozwiązują w ciągu 75 minut test złożony z 30 zadań. Zabronione jest używanie kalkulatorów. Testy i karty odpowiedzi otrzymają szkoły w dniu konkursu.

W szkołach trwają przygotowania, uczniowie wkuwają regułki i wzory matematyczne, rozwiązują różne skomplikowane zadania, aby jak najlepiej przygotować się do konkursu.

Inicjatywa konkursu narodziła się w Australii, stąd nazwa, honorująca ów kraj, bo jak wiadomo symbolem Australii jest kangur. Błyskawicznie idea międzynarodowych zmagani matematycznych szybko zaakceptowana została przez wiele krajów. Siedziba europejskiego „Kangura” mieści się w Paryżu.

(IM)

Kolegium za paliki

Wciąż mieszkańcy narzekają na wandalizm dewastujących nasze miasto i uważają, że chuliganizm się bezkarnie. Jak się okazuje, nie do końca.

Z nocy z 5 na 6 stycznia patrol policji zatrzymał 6 mocno nietrzeźwych mieszkańców ul. Gdańskiej, którzy w powracając z zabawy postanowili podpierać

się palikami do drzewek. Zdążyli wyrwać trzy paliki z ul. Dębogórskiej nim zostali zatrzymani.

Policja skierowała sprawę do kolegium. Za dewastację mienia wartości... 15 zł grozi im grzywna w wysokości od 50 do 50 000 zł.

(PS)

Będą zmiany w centrum?



O atrakcyjnie położony teren dopytują się już zachodni inwestorzy.

Fot. Przemek Stoppa

Pod koniec stycznia ma zostać podpisana umowa, w myśl której gmina odzyska atrakcyjną parcelę w centrum miasta.

Pośrodku dużej działki leżącej przy skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego ze Starowiejską stoi sklep Bazar, uniemożliwiający korzystniejsze zagospodarowanie prawie pustego placu. Ziemia należy do gminy, budynek

do Spółdzielni Spożywców, dawnego Społem. Postawiono go na czas określony i w 1974 winien być rozebrany. W styczniu ub. r. UM wszczął postępowanie egzekucyjne, po licznych odwołaniach SS sprawa trafiła

już do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Gmina zawarła jednak z SS wstępną umowę, w myśl której spółdzielnia zwolni działkę w zamian za skreślenie 300 tys. zł długu wynikłego z niepłacenia przez Społem podatków lokalnych.

(PS)

Lekka zima dla bezdomnych

W rumskiej poczekalni dworcowej, nocy od 5 do 8 bezdomnych. Wprawdzie nasz dworzec uznawany jest za najcieplejszy w Trójmieście, ale mrozy nieraz dokuczały kłoszardom. Na szczęście, kiedy w grudniu temperatura spadła poniżej 15 stopni, żadna osoba w Rumi nie zmarzła.

Nikt nie jest zadowolony z obecnego stanu rzeczy. Pasażerom nie podoba się obecność bez-

domnych, bo przypominają o polskiej nędzy i nie-
zbyt dbają o higienę, toteż zapach w poczekalni czasem nie jest zbyt świeży. Pracownicy PKP muszą sprzątać po nocnych „gościach”. A i sami kłoszardzi narzekają na przeciąg, twarde ławki i na strażników miejskich, którzy, gdy nie ma mrozów, nie pozwalają im spać na dworcu.

(ANte.)



Na dworcu jest ciepło, choć niezbyt przytulnie.

Fot. Przemek Stoppa

Mali artyści

Cztery pory roku - „Jesień”

Przed feriami świątecznymi zaprezentowali się w DK „Janowo” mali artyści z rumskich przedszkoli.

Organizatorka teatralnego cyklu dla dzieci o wspólnej nazwie „Cztery pory roku”, nauczycielka ZSO SP nr 9, Elżbieta Liśkiewicz wyjaśniła obecnym cel-i temat spotkań. Jako pierwsze wystąpiły Nina Matoga i Dorota Kowalcuk, która wcieliła się w postać Pani Jesień prezentując spektakl pt. „O gąsiarce Kasieńce i cudownych liściach Pani Jesieni”. Przedstawienie napisała Lucyna Krzemieniecka, a na szczególną uwagę zasłużyły dziewczynki, Kasia Petrus i Kamila Wilczewska, które w roli zajęczków bardzo swobodnie poruszały się na scenie i bez żadnej tremy odgrywały swoje role.

Następnie wystąpiła klasa zerowa A z „dziewiątki” ze spektaklem „Wycieczka do lasu”. Tematyka tego scenariusza była ekologiczna, a zarazem wychowawcza. Mówiła o tym jak należy zachowywać się w lesie. Tekst ułożyła pod kierunkiem Elżbiety Liśkiewicz uczennica klasy VII „b” z SP 4,

Agata Sarnecka, która układa teksty dla teatryku „Tęcza” w swojej szkole. Dzieci z „zerówki” były bardzo ładnie przebrane za ptaki i zwierzęta, grały swobodnie i spontanicznie, jak-by scena nie była im obca.

Natomiast wszystkie dzieci klasy zerowej B przedstawiły „Kamizelkę Elemelka” Wandy Chotomskiej przygotowaną przez nauczycielkę, Joannę Liedtkę. Kaśka Łopot, która była małym wróbelkiem, robiła to z ogromnym przejęciem.

Na zakończenie wystąpiła klasa zerowa C Zofii Kamińskiej z teatrykiem kukielkowym „Idzie zima - chudy nie przetrzyma” Marii Konopnickiej. Sześcioletki zaczynały i kończyły przedstawienie piosenkami o jesieni, przegrywając na instrumentach perkusyjnych. Gra tych małych aktorów była utrudniona, ponieważ musieli mówić bardzo głośno, aby było ich słychać przez parawan.



Wszystkim, licznie przybyłym widzom, bardzo podobali się mali artyści, o czym świadczyły gromkie oklaski.

Wszystkim, licznie przybyłym widzom, bardzo podobali się mali artyści, o czym świadczyły gromkie oklaski. Na zakończenie opiekunowie, za trud włożony w przygotowanie dzie-

ci, otrzymali kolorowe dyplomy. Zaś prezes SM „Janowo” Henryk Biernacki ufundował występującym dzieciaczkom czekoladowe lizaczki z Mikołajem.

Następna podobna impreza odbędzie się pod koniec lutego, również w DK Janowo.

Iwona Modzelewska

Fot. Przemek Stoppa



Dzieci z „zerówki” były bardzo ładnie przebrane za ptaki i zwierzęta, grały swobodnie i spontanicznie.



Następna podobna impreza odbędzie się pod koniec lutego, również w DK Janowo.

DK „Janowo”

Gorące rytmy w zimowy wieczór

Jedna z nielicznych grup latynoamerykańskich, w której bogatym repertuarze odnaleźć można melodie i rytmy Karaiarów, Brazylii i Hiszpanii zagra w Rumi.

25 stycznia o godz. 17 w DK „Janowo” przy ul. Pomorskiej 11 można będzie usłyszeć gorące rytmy bolera, cha-chy, samby, bossa novy, czy muzyki pokrewnej flamenco w wykonaniu Grupy Costa. Zarówno największe szlagiery latynoskie jak i kompozycje autorskie zespołu charakteryzują się nowymi, niepowtarzalnymi aranżacjami. To niezwykle trio poza żywiołowym temperamentem prezentuje wysoki poziom artystyczny, co przy tak małym składzie owocuje niezwykle bogatym brzmieniem.

Grupa Costa występuje w składzie: Mira Pajak - śpiew, instrumenty perkusyjne, Jorge Luis Valcarell Gregorio - śpiew, gitra, instrumenty perkusyjne i Dimitris Dymitriadis - śpiew, gitara.

Przedprzedaż biletów w cenie 3 zł prowadzi DK „Janowo” oraz sklep „Jaś i Małgosia” przy ul. Dąbrowskiego. Grupa występowała już w Rumi w ub. r. spotykając się z grącym przyjęciem publiczności.

(IM)

W KAŻDY CZWARTEK

Plik
Biuro, Pieniądze, Łączność, Komputer

dodatek tygodniowy

Dejmon Betycki

Wiatr czy chuligani?



Nie wiem, komu mógł przeszkadzać krzyż stojący w Janowie przy ul. Gdańskiej, w pobliżu autobusowego przystanku. Postawili go ludzie wierzący, ale okazało się, że komuś zawadzał.

(IM)

Fot. Przemek Stoppa

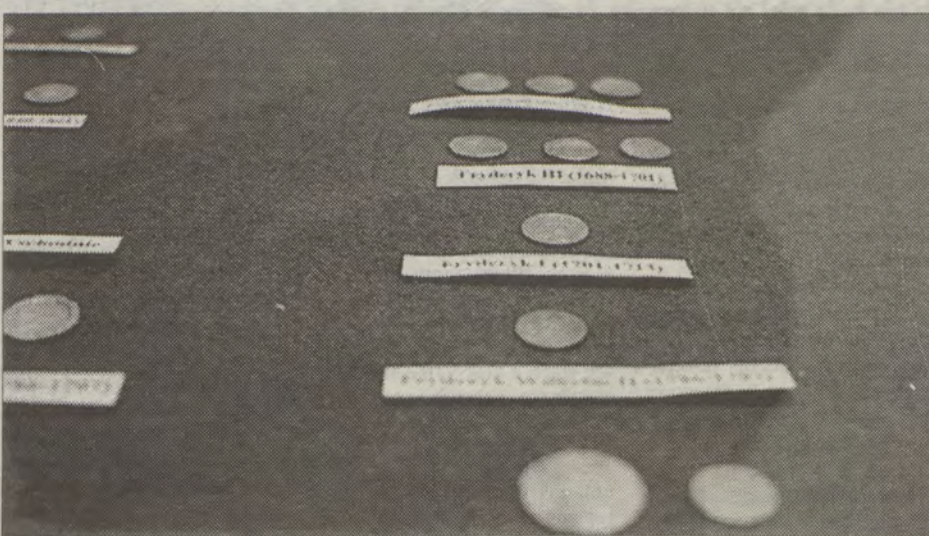
Wystawa w dworku

Miejski Dom Kultury przy ul. Mickiewicza 19 zaprasza serdecznie dzieci i młodzież szkolną oraz osoby dorosłe zainteresowane historią własnego miasta do obejrzenia wystawy, na której eksponowane są przedmioty znalezione podczas prac wykopaliskowych przeprowadzanych na terenie Rumi w ciągu ostatnich stu lat.

Ekspozycja monet, map dokumentujących znaleziska, urn i przedmiotów codziennego użytku czynna będzie do końca maja od poniedziałku do piątku w godz. 9-18, a soboty od 10 do 14.

Grupy zorganizowane proszone są uprzednio o kontakt telefoniczny, 671-07-37.

(IM)



Wystawa w Dworku pod Lipami winna zainteresować każdego, nawet osoby niezbyt lubiące historię.

Fot. Przemek Stoppa

Nagrody burmistrza

I w czynach
i w piśmie

Kazimierz Bielicki

Fot. Przemek Stoppa

Od tego numeru przedstawiamy laureatów nagrody burmistrza za wybitne osiągnięcia na rzecz miasta w roku 1997 i minionych. Za działalność sportową, zwłaszcza na rzecz dzieci otrzymał ją Kazimierz Bielicki.

Nie ukrywamy, że najbardziej cieszymy się z faktu doceniania przez burmistrza starań naszego redakcyjnego kolegi. Popularny KiBic ma 46 lat i jest urodzonym rumianinem. Interesuje się turystyką, filmem, lecz przede wszystkim sportem, starając się popularyzować go zarówno piórem, jak i czynem. Do „Gońca Rumskiego” pisze od początku, od 1991, działaczem został przed 3 lata, kiedy to zaczął organizować i wymslać sportowe zabawy dla dzieci. Współtworzył też nowy klub lekkoatletyczny Anna P.

Za najbardziej udaną imprezę uważam Mistrzostwa Rumi w Lekkiej Atletyce, które się odbyły jesienią 1997 roku. Startowało w nich aż 1500 dzieci -

ocenia swoją działalność pan Kazio.

Przyznanie przez burmistrza nagrody było dużym zaskoczeniem dla Kazimierza Bielickiego, który uważał, że jego praca nie jest aż tak bardzo na świeczniku. Ale jeszcze większą nagrodą jest dla niego wdzięczność małych sportowców.

- Cieszy mnie, jak widzę, że jakoś to trafia do dzieci. Chcemy, aby to one pasjonowały się sportem, interesowały i wciągały się.

Naszemu koledze gratulujemy wyróżnienia i życzymy dalszych, równie dużych sukcesów w następnych latach, bo jak nam wiadomo, Kazimierz Bielicki nie zamierza spocząć na laurach.

(PS)

Ranking
rumskich
nazwisk

Długie K

Po krótkiej przerwie powracamy do naszej zabawy. Dzisiaj dalsza część nazwisk na K, a ze statystyk wynika, iż za tydzień owa wyliczanka jeszcze się nie skończy.

Kearney - 3, Kajster - 8, Keller 2, Keller - 11, Kelm - 5, Kempa - 4, Kempf - 2, Kempski - 4, Kepa 1, Kepke - 11, Kertf - 2, Kerling - 3, Kerszka - 2, Kerszke - 2, Kędziński - 15, Kędzior - 6, Kędziora - 7, Kępiński - 1, Kępska - 1, Kęsicka - 1, Kęsik - 1, Kęska - 4,

Kic - 1, Kicińska - 1, Kieczmer - 4, Kieda - 6, Kiedel - 1, Kiedrowicz - 1, Kiederowski 25, Kielar - 2, Kielnińska 1, Kierepka - 4, Kierończyk - 5, Kierschkowski - 2, Kierschke - 8, Kiersznicki - 4, Kiersznikiewicz - 12, Kierzkowski - 11, Kierznikowicz - 2, Kieszkowski - 5, Kiewra - 1, Kielbs - 7, Kielbasiński - 4, Kielbowicz - 3, Kielbatowski - 1, Kielczybska - 1, Kielczyński - 4, Kij - 5, Kijak - 4, Kijkowski - 3, Kijonka - 2, Kiljan - 1, Kili-chowski - 10, Kiliman - 3, Kilkowski - 14, Kilman - 1, Kiluk - 10, Kin - 6, Kinas - 1, Kinder - 2, Kira - 1, Kiraga - 3, Kirklewski 5, Kirschbaum - 1, Kirschling - 2, Kirsner - 4, Kirst - 5, Kirsztling - 13, Kisiak - 1, Kisicki - 4, Kisiel - 4, Kisielewski - 6, Kita - 8, Kitowski - 27, Kędzińska - 2, Klafczyński - 3, Klajn - 3, Klamann - 6, Klamann - 7, Klamrowski - 5, Klapczyński - 5, Klapkowski - 4, Klas - 17, Klasa - 7, Klass - 1, Klatt - 3, Kława - 7, Klawikowski 43, Klawiter - 17, Klawitter - 10, Klawon - 7, Klebba - 21, Klecha - 3, Klechowski 3, Kleczka - 1, Klein - 61, Kleina - 3, Kleinschmidt - 5, Kleinsmidt - 4, Kleisa - 4, Kleist - 4, Klejna - 2, Klejsa - 6, Klemiński - 2, Klepacki - 6, Klepa-dło - 1, Klepczyński - 4, Kleszczewski - 12, Klicki - 2, Klim - 5, Klima - 3, Klimas - 4, Klimaszewska - 2, Klimczak - 3, Klimczyk - 2, Klimek - 2, Klimont - 1, Klinkosz - 9, Klinkusz - 9, Kliszcz - 2, Klockowski - 4, Kłofczyński - 4, Klonn - 9, Kłonowski - 6, Kłorek - 5, Kłoskowski - 2, Kłoz - 8, Kluck - 15, Kluczniak - 4, Klucznik - 1, Kluczyk - 1, Kluge - 6, Kluj - 3, Kluk - 3, Klukacz - 2, Klusek - 4, Kława - 4, Kłaczyński - 3, Kłeczek - 4, Kłodowski - 2, Kłopotek - 3, Kłos - 19, Kłosiński - 1, Kłosowski - 5, Kłyk - 4.

Niektórzy Czytelnicy dziwią się, dlaczego czasem nazwiska nie są podawane w kolejności alfabetycznej, ma to miejsce gdy drugą literą są: a, e, i. Ale taka jest kolejność nazwisk w ewidencji urzędowej, prowadzonej w zachodnich programach odrzucających typowe polskie litery na koniec listy. Czasem uda nam się to skorygować, ale kiedy dzielimy określoną grupę na części, już nie.

(PS)

Ferie zimowe

Zimowisko w Dworku
pod Lipami

Dzieci i młodzież szkolna pamiętają na pewno jeszcze smak czekolady orzechowej, mandarynek oraz makowca upieczonego przez babcię. Dobre im było leniuchować podczas przerwy świątecznej, a już niedługo będą ferie zimowe.

Miejski Dom Kultury, jak co roku, przygotował szereg atrakcji dla dzieci i młodzieży podczas ferii zimowych. Od 26 stycznia w godzinach 10-16 będą odbywały się gry świetlicowe dla dzieci. Można będzie zagrać w szachy i warcaby, rzucić rzutki, oglądać filmy na wideo. Będą odbywały się liczne konkursy, lekcje tańca, wspólne śpiewanie. Odbędzie się również grand prix zimowiska w szachach, warcabach oraz

ping pongu. Rozegrana zostanie również symulanta szachowa.

W sobotę, 26 stycznia i 7 lutego w godzinach 13-16 odbędą się bale przebierańców dla dzieci, no i oczywiście konkurs na najlepszy strój oraz konkurs tańca i piosenki.

Na zakończenie zimowiska rozdane zostaną nagrody dla najlepszych zawodników w poszczególnych turniejach.

Jeżeli spadnie śnieg i utrzyma się do 30 stycznia, to w tym dniu będzie zorganizowany kulis, a 6 lutego dzieciaki pojadą na wycieczkę autokarową do Pucka. Zwiedzą muzeum, w Rzućwie obejrzą zamek, w którym znajduje się hotel Jan III Sobieski.

Podczas zimowiska będą odbywały się występy teatralne dla dzieci oraz zajęcia teatralno-edukacyjne „Zabawa w teatr”. Wszystkie atrakcje są nieodpłatne. Dyrektor MDK serdecznie zaprasza dzieci mające ochotę miło i ciekawie spędzić ferie zimowe.

Iwona Modzelewska

W Domu Kultury w Janowie

Program imprez

Latem, kiedy promyki słońca opalały uśmiechnięte twarzyczki dzieci, DK „Janowo” organizował często imprezy plenerowe. W okresie ferii zimowych zorganizuje dla naszych milusińskich imprezy kulturalno-sportowe.

Dom Kultury w Janowie przy współpracy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi przygotował na okres ferii zimowych, od 28 stycznia do 6 lutego, następujące atrakcje:

26.01 - „Muzyczne podróże Pana Kleksa” - konkurs, zabawa, godzina 10, turniej tenisa stołowego dla dzieci młodszych, mistrzostwa Janowa w minifotballu,

27.01 - konkurs plastyczny, współpraca z MBP,

28.01 - „Olimpiada śniegowa”, gry i zabawy oraz konkursy w Parku Żelewskiego - współpraca z MBP

29.01 - rozgrywki unihoca dla dzieci i młodzieży,

30.01 - widowisko teatralne „Legenda gdańska” w wykonaniu teatru Ofer z Gdańska, godzina 12.30,

02.02 - „Śpiewać każdy może” - konkurs, zabawa godzina 10, turniej tenisa stołowego dla dzieci starszych,

03.02 - turniej unihoca,

04.02 - karnawałowy bal przebierańców z orkiestrą, wybórek królowej i króla balu oraz szereg różnych atrakcji (współpraca z MBP),

5.02 - turniej unihoca o tytuł mistrza Rumi,

06.02 - konkurs literacki „Zgaduj-zgadula”, współpraca z MBP,

Spśród uczestników wszystkich gier, konkursów i turniejów zostanie wyłoniony Mistrz Ferii Zimowych '98, ponadto codziennie DK proponuje gry i zabawy świetlicowe oraz zajęcia w siłowni kulturalno-sportowej (dla młodzieży powyżej 14. roku życia).

W okresie ferii zimowych DK zaprasza dzieci w godzinach 10-16, a w soboty od 9-15.

Ferie w Miejskiej Bibliotece Publicznej organizowane są w godz. 12-15, filia nr 1 ul. Chodkiewicza 37, filia nr 2 ul. Kościelna 17, filia nr 4 ul. Sobieskiego 23. W programie konkursy literackie, plastyczne, gry i zabawy świetlicowe, spotkania z baśnią.

(IM)

Konkurs szkolny

Zostań burmistrzem...
na piśmie

Uczniowie nie wyjeżdżający nigdzie na ferie, uważający, że nie będą mieć nic ciekawego do roboty w długie, ciepłe wieczory, mają niepowtarzalną szansę wystartowania w konkursie literackim „Gdybym był burmistrzem”.

Do końca ferii można składać w UM, pokój nr 117 pisemne prace, w których uczniowie szkół średnich winni określić swoją wizję przyszłości Rumi, zmian, jakie chcieliby w mieście wprowadzić.

Pewnym utrudnieniem może być próba określenia metod, jakimi uczestnicy konkursu chcieliby doprowadzić do pożądanych zmian. Jury konkursowe pod przewodnictwem z-cy burmistrza Witolda Reclafa oceni pomysłowość prac, ich praktyczność (czyli znajomość realiów i metod funkcjonowania gminy wśród uczniów), także walory literackie.

Prace konkursowe mogą być napisane w formie eseju, reportażu, wypracowania, sprawozdania. Ich objętość nie powinna przekraczać 4 stron czytelnego rękopisu.

Na laureatów czekają cenne nagrody. W kategorii uczniów młodszych, klasy VI-VII, przewidziano cenne nagrody rzeczowe wartości 500 zł. Uczniowie starsi z klas VIII-I licealna otrzymają nagrody rzeczowe wartości 700 zł (odtworzenie CD, encyklopedie, radiomagnetofony, aparaty fotograficzne), zaś licealiści z II-III klas zostaną nagrodzeni nagrodami pieniężnymi wartości 800 zł.

(PS)

Obozy zimowe

Dla lekkoatletów

Rumski Klub Sportowy Anna P organizuje dla młodych lekkoatletów obóz sportowy w Nadolu w terminie 26 I - 6 II. Udział mogą w nim wziąć uczniowie szkół podstawowych już trenujący w klubie lub mający takie plany. W sprawie udziału w obozie kontaktować należy się z trenerami klubowymi: Tadeuszem Peplińskim i Piotrem Taube lub kierownikiem Klubu, Kazimierzem Bielickim (tel. 671-17-43).

Dla karateków

Stowarzyszenie „Budokan-Sacura” jest organizatorem obozu szkoleniowo-turystycznego w Wiśle w Beskidzie Śląskim w dniach 23 - 31 I. Informacji udziela Krzysztof Gajewski, tel. 671-23-69.

Dla chętnych

Sporą liczbą propozycji obozów w okresie ferii zimowych dysponuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Do najciekawszych należą propozycje wycieczek na Słowację; w Makowie i Dolnym Kubinie, a także w pensjonacie „Iskra” w Zakopanem. Informacji o wszystkich obozach udziela MOSiR, tel. 671-07-49.

(SAGA)

Dom Harcerza
zaprasza

Atrakcyjnie zapowiadają się ferie w rumskim Domu Harcerza. Zaproszenie skierowane jest do wszystkich chętnych dzieci, nie tylko harcerzy i zuchów.

Zimowisko wycieczkowe odbędzie się w terminach 26 - 30 I lub 02 - 06 II. Zapewnia się nocleg, wyżywienie oraz wiele wspaniałej zabawy. W programie m.in. kulig (oby tylko zima wreszcie zrozumiwała, że bez śniegu jest tylko jesienią), wycieczki, wyjścia na basen i wiele innych. Koszt turnusu 90 zł. Harcerze objęci są promocją i dla nich koszt zamyka się kwotą 50 zł. Liczba miejsc ograniczona, dlatego należy się spieszyć - obowiązują zasady „kto pierwszy, ten lepszy”.

W terminie 26 - 30 I lub 02 - 06 II organizowane będzie zimowisko dochodzące. Program równie atrakcyjny. Uczestnikom zapewnia się opiekę w godzinach 8-16. Zapewnia się II śniadanie i obiad. Koszt 65 zł. Tutaj także liczba uczestników jest ograniczona.

Specjalna oferta skierowana jest dla drużyn i gromad zuchowych. Proponuje się 3-dniowy pobyt zapewniając obiad za jedyne 15 zł. Tu także wolnych jest 25 miejsc.

(SAGA)

Dziemiany

Regionalne inicjatywy

Gmina Dziemiany leży na południowym krańcu województwa gdańskiego. Sąsiadują między innymi z gminą Brusy w Bydgoskim oraz Studzienice w Słupskim. Według badań prof. Marka Latosza mieszkańcy gminy w stu procentach identyfikują się jako Kaszubi. Inaczej jest, gdy weźmiemy pod uwagę tak zwany syndrom kaszubski, na który składa się między innymi znajomość języka. W tym przypadku profesor określił, że dwie trzecie są Kaszubami, pozostali są nimi w połowie.

Jak mówi dyrektor Domu Kultury, Dariusz Turzyński, w samych Dziemianach niewielki procent osób mówi po kaszubsku. Są to najczęściej starsi mieszkańcy. Znacznie lepiej jest w innych wsiach gminy, na przykład w Piechowicach, Trzebuniu, Raduniu, Kaliszu i innych. Odzwierciedleniem tego były występy dzieci na corocznym przeglądzie szkolnych zespołów teatralnych w lutym ubiegłego roku. Oprócz zespołu z Dziemian wszystkie grupy przygotowały zgodnie z regulaminem przedstawienia w języku kaszubskim. Wówczas to zrodziła się myśl powołania w Dziemianach zespołu folklorystycznego. Zrealizowano ją przed dwoma miesiącami.

Grupa składa się z kapeli prowadzonej przez Zbigniewa Turzyńskiego i kontrabasistę Marka Pieczkowskiego oraz śpiewających dziewcząt ze Szkoły Podstawowej. Pierwszy ważniejszy występ zespół miał podczas spotkania opłatkowego dla seniorów zorganizowanego przez Dom Kultury. Było to 21 grudnia ubiegłego roku. Na spotkanie przybyło około stu starszych miesz-

kańców z całej gminy. Wszyscy byli bardzo szczęśliwi, że mogli sobie składać życzenia wspólnie z wójtem oraz proboszczem miejscowej parafii.

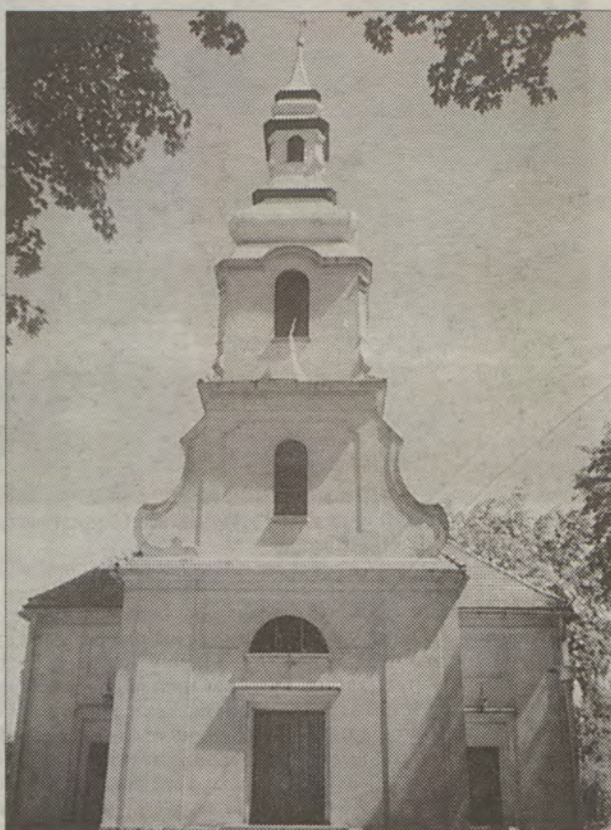
Jest coraz to lepiej. Mamy dobrego wójta, Radę Gminy. Wszystko idzie ku lepszemu - opowiadał Stanisław Janta z Trzebunia. Mówił całkiem

dobrze po kaszubsku w odróżnieniu od Leona Czapiewskiego, seniora z Dziemian, którego kaszubszczyzna była już mocno spolonizowana.

Kaszubskie przyspiewki, rzadko prezentowane starszym osobom, wyraźnie im odpowiadały. Przynajmniej niektórym. Gdy kapela zaczęła grać hymn "Tam gdzie Wisła", niektórzy zaczęli wspólnie śpiewać. Szczególnie jeden pan, który chodził do jednej klasy z późniejszym księdzem - dziś już nieżyjącym - Antonim Peplińskim. Z nieukrywaną satysfakcją rozmawiał w języku ojców o swoim regionie.

Przed wojną tu nikt nie słyszał innej mowy, jak kaszubską, a teraz mało kto tak mówi - rozprawał po kaszubsku. Inaczej reagowała jego obok siedząca żona. Mówiła po polsku z wyraźnym akcentem kaszubskim. Wydawało się, jakby drażniło ją podeksycytowanie męża sprawami kaszubskimi.

Działanie Dariusza Turzyńskiego aktywnie wspieranego przez Wioletę Rolbiecką przynosi pozytywne efekty. Mieszkańcy coraz bardziej są zainteresowani sprawami regionu. W sukurs przychodzi również stawiający coraz śmielsze kroki miejscowy oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego prowadzony przez Benedykta Synaka. Oby te działania przyniosły wiele owoców kaszëbiznie.



Kościół w Dziemianach.

Fot. Jan Antonowicz

Jan Antonowicz

dwie rzmë
swiãtë wësławë
òksëwskô kãpa
słowińsczi rowòkòł
napnioné
pòd niebnym welbągã
mùlchné
kòżdã grëzlã zemi
dzëwima òczama
piastowóné
drëżącyma rãkama
mùjkóné
mòkrima lëpama
kùszkóné

w rësënie
- midzë nima -
cali mój malińczi swiat

Artur Jabłoński

Nasza nënka (wëjimk)

Czej Julis Pòtrëkùs zamknął òczë, mielë dąbògòrszczi klapòtnicë nad czim głowë składowe:

- Robil, robil ë cëż mù z tegò przëszło? - gòdelë jedny.

- Żòrgòł dlò dzòtków, razy pipë nie zakùrzil, sznapsu nie wëpil... - dopowiódelë jiny.

- Terò knòpi nie mdą mëslelë ò sztudërowanim, le-no sã weznã za robòtã. - rzekłë drëdżë.

- A dzëwczãta? Docz jima szkòlë! Do pielëchów praniò? - zastanówielë sã lëdze.

Chlop nie bël stòri, chòc żenil sã dosc pòzno, za to robòcy jak malo chto. Miòł ju Christusowé lata ë wëstawioné bündink z czerwiony cegłë - pierszi we wsë piãtrowi - czej na wieselim pòlbrata zapòznòl sã z Mariczkã. Dzëwka pòchòda z kòcewsczich gbùrów ë kask ju na swòjégò mùlka żda. Mia òd Julisa ò szesc lat mni. Urodzëlò sã jima òsmë sztëk dzeci, sëtme żëlò zdrów - chãtnëch do ùczbë, ò co starã mia nënka, chtërna sama përnã szkòl przeszła. Ta redota młodi Pòtrëkùsczi bëlã tãż dlò niejednëch ji nòwikszã fëlã. Wedle nich nie brëkòwa bęc we wsë wicy lëdzy ùczalëch: szkòlny, ksądz, doktor - chwòcã.

Julis robil za szlosérã w Gdini w òkrãtowni, dze òd zymkù do jeseni jezdzył kòlã, a òb zëmã piechti smarowòł przez szuńce, dzeń w dzeń, przez trzëdzescë lat, dnia nie chòrzëjąc. Miòł piãc mòrgów piòskù na dwòrznicë, a w Pieczelkù dwanòscë mòrgów lãków w dwùch sztëkach. Do tegò pachtowòł bënòmni drëdżë tëlì, bò stojącò w chłwëie chòwa chca miec zercé. A bëlë tam: szterë krowë, celãta, òwcë, swinie, në ë kón. Rótë gãsów ómka pasla kòł zdròjkù, a kùrë, kaczczi, putë, perlitë mielë swòj mól slòdë za szaruzniã.

Doma, tak jak przë chòwie, brëkòwòno bëlã wòda. Nim sã wies dorobila wòdoprowòdników, w kòzdim bündinku, w nòrcë dómù, stojelë wãbòrczi ze schaniama. Stëdnia bëlã na pòdwòrzm, cżë dze dali. Trzeba tej bëlò wòdë nabrac ë przënieśc, chòc bël umòrdowòny cãzarã wiertel drachtu wëlëwając. Kòniã - szlòpama - mòg przëwiesc fùl beczkã, le do te pòtrëbny bël chlop. Terò, czej òn umar, Annie przëszło so nalezë radã. Chòc nòstarszë dzecë mielë ju pò dwadzesca lat, wszëtëc sã ùczëlë. Troje w wësòczich szkòlach, dwòje w strzëdnëch, a nòmlòdszi w spòdlowi.

Jadwiga Piernicka

Były „Kaszuby” - będzie „Bałtyk”

W maju 1996 roku Stowarzyszenie „Turystyczne Kaszuby” wraz z Urzędem Miasta Gdyni, która także wchodzi w skład stowarzyszenia, zorganizowały na terenach WTC EXPO jarmark turystyczny Kaszuby '96. Rok później, te same podmioty przeprowadziły podobne wspólne przedsięwzięcie.

Jarmark zamieniono na targi turystyczne, ale nadal głównym celem imprezy była promocja Kaszub, także poprzez nazwę: mieliśmy zatem Kaszuby '97. I wydawało się, że wszystko idzie w jak najlepszym kierunku. Prężna Gdynia, obok Gdańska największe w regionie miasto, współpracuje w niemal przykładowy sposób ze swoim turystycznym zapleczem, pięknymi Kaszubami. Tymczasem

komuś w Urzędzie Miasta nie podobaly się Kaszuby i postanowił „rozszerzyć formułę”, jak się to zwykło mawiać kiedyś wiadomo o co faktycznie chodzi. Tegoroczne, planowane w lutym targi nazywać się zatem będą Bałtyk '98 i jak przeczytałem kilka dni temu w gazecie, „prezentują ofertę północnego regionu kraju”. Czy zatem także Rowów, Ustki, Mielna, czy też Kossalin, Ko-

łobrzegu, Szczecina - konkurencyjnych ośrodków turystycznych na Pomorzu środkowym i zachodnim? Przecież też leżą nad Bałtykiem. Pogratulować pomysłu! Tęga musiała być to głowa.

Stowarzyszenie „Turystyczne Kaszuby” wycofało się z organizowania targów. Będzie jednak w nich uczestniczyć jako wystawca. - Targi nie przyniosły dochodu - twierdzi Wojciech Okroj, prezes stowarzyszenia. Wynikało to między innymi ze złej lokalizacji imprezy. Do WTC EXPO przychodzi niewiele ludzi. Chcieliśmy zachować bardziej jarmarczny charakter tego przedsięwzięcia. Zorganizować porządną festyn

ludowy w centrum Gdyni, na którym oprócz prezentacji naszej szeroko pojętej kultury, moglibyśmy także prezentować walory turystyczne Kaszub, ale to nie spotkało się z zainteresowaniem naszego współpartnera - dodaje.

W gdyńskim Urzędzie Miasta osobą bezpośrednio odpowiedzialną za organizację targów jest Jacek Olszewski, pracownik Wydziału Polityki Gospodarczej. Znając jego zaangażowanie w organizację poprzednich targów, a także we współpracę Gdyni z innymi gminami kaszubskimi w ramach Stowarzyszenia „Turystyczne Kaszuby”, dziwię się, że z taką łatwością Gdynia odstą-

piła od dawnej nazwy imprezy i brnie w jej formułę targową. - Zdaje sobie sprawę, że targów w kraju jest bardzo dużo. Trudno jest zarówno wejść na rynek, jak i utrzymać się na nim. Mamy jednak nadzieję, że nasza impreza na trwałe wejdzie do kalendarza krajowych targów. Jeśli zaś idzie o nazwę, to prywatnie jestem za nazwą Kaszuby, ale nie ja o tym zdecydowałem - mówi Olszewski.

Nie będzie „Kaszub”, ale będzie „Bałtyk”, a może jeszcze lepiej „Wybrzeże”? Przecież to takie piękne, bo nic nie znaczące...

(AJ)

Spotkanie w Gdańsku

23 stycznia Gdański Oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego spotka się na tradycyjnym opłatku.

Msza święta pod przewodnictwem księdza arcybiskupa metropolity gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego rozpocznie się o 17.00 w kaplicy obok kościoła NSPJ w Gdańsku Wrzeszczu, przy ul. Mireckiego.

Po mszy planowany jest występ Scholi Cantorum Gedaniensis z kaszubskimi kołędami, które znalazły się na niedawno wydanej płycie kompaktowej.

(P)

Cëż je cžec

Kaszubskie kołedy

STĘŻYCA. 11 stycznia odbył się coroczny gminny przegląd kołed w Stężycy. Wszyscy uczestnicy zgodnie z regulaminem wykonywali po dwie kołedy w języku polskim i jedną w kaszubskim. Przeglądy organizowane są w Stężycy już od kilku lat.

Prace Ingi Mach

KARTUZY. Biblioteka Publiczna organizuje kolejną ciekawą ekspozycję dorobku kaszubskiego twórcy ludowego. Są nią hafty Ingi Mach z Bytowa. Hafciarka, obok tradycyjnego kaszubskiego haftu, wykonuje także inne nowatorskie formy. Dziełem pani Mach jest przepiękny ornat używany do podniosłych uroczystości religijnych w sianowskim

sanktuarium Królowej Kaszub. Oprócz tego od czasu do czasu zajmuje się tworzeniem poezji. Wernisaż wystawy odbędzie się 16 stycznia br. o godzinie 17.30.

Opłatek żołnierzy
- górników

WEJHEROWO. Represjonowani żołnierze z Kaszub, odbywający w katorżniczych warunkach służbę w śląskich kopalniach w pierwszych latach Polski Ludowej, spotkają się 17 stycznia br. na wspólnym opłatku w Szkole Podstawowej nr 9 w Wejherowie. Początek o godzinie 11.00. W części artystycznej wystąpi kaszubski zespół działający przy szkole.

(AJ, EP)

Po naszych publikacjach

Czy za ojczyznę?

W artukule „Ofiarom I wojny światowej”, który opublikowałem w „Nordzie” z 28 listopada 1997 roku, napisałem: „Niewiele jest na naszej ziemi tablic i pomników upamiętniających czasy I wojny światowej. Kaszuby należały jeszcze wtedy do Niemiec, a nasi dżadowie służyli w armii cesarza Wilhelma. W czasie dżadłań wojennych walczili w przekonaniu, że bronią własnej ojczyzny - Kaszub.” Zdanie to wzbudziło niezadowolnienie pana Stanisława Lewny z Lipusza, co nie omieszkał wyrazić w nadesłanym do naszej redakcji liście. Opublikowaliśmy go w „Nordzie” z 9 stycznia br. Moją odpowiedzią na ten list niech będzie wiersz Adama Kleiny z tomiku „Ostatnie życie”.

Artur Jabłoński

W labiryncie polskim

Wsparty na bagnecie księżycy prosty jak promień światła zakuty emisariusz Wilhelma wuj Andreas stoi w upodleniu weimarskiego kolnierza wyleniałej fotografii

Był najwyższy wzrostem spośród wszystkich Słowian Infaterie-Regiment miał niebieskie oczy i twarz spod Świecia a ze zgleichszaltowanego języka ocalił zakł(cia słodkiej mowy

Poklepali keiserzy pocieszyli pomyślny wynik oględzin przypieczetowali rozkazem wyjazdu na front w oddziale piechoty wybranieckiej (bo wuj Andreas jak już powiedziałem był wysoki i żyłasty jak sosny kociewskich borów)

Kenigsberg, 12. 03. 1915 brzmiał napis na odwrocie sfatygowanej fotografii

Bez mrugnięcia powieką przebity na wylot bagnetem księżycy w państwie lizskim pogubił cholewy i pamięć o żyjącym wciąż pragnieniu życia w rodzinnej wsi Espenhehe we wraźo brzmiącej prowincji Westpreussen

2 Wsparty na otwartym ramieniu matki prosty jak promień słońca emisariusz Adolfów wuj Tadeusz stoi na klepisku zagrożonej ziemi w cieniu mrocznej fotografii

Był najwziętszy spośród wszystkich Słowian Wehrmachtu miał niebieskie oczy i twarz spod Świecia a gładkim językiem licealisty układał zakłęcia słodkiej mowy

Poklepali fuhrerzy pocieszyli pomyślny wynik oględzin przypieczetowali rozkazem wyjazdu na Ostfront (bo wuj Tadeusz jak powiedziałem był podatny na melancholię)

Aleistein, 19. 05. 1942 brzmiał napis na odwrocie zamglonego epitafium

Ze łzami w pankontynentalnym bałaganie z rozbitymi na miał tkankami mózgu w dońskich porohach śmierci nie zdążył na powrotny pociąg do rodzinnej miejscowości Rahmel we wraźo brzmiącej prowincji Westpreussen.

Z dzejaniégò kartëszczégò partu

Z miłotą do Tatczëznë

W poprzedniej kadencji prezesem Kartuskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego był oddany kaszubszczyźnie Zygmunt Bigus. Nawet własnej pracy zawodowej nie pozwalał mu po raz drugi podjąć się obowiązków przewodzenia oddziałowi. Wybrano wówczas mało znanego w kręgach zrzeszonych Huberta Hoppe. Wydawało się, że jest to zbyt trudne zadanie dla człowieka z niewielkim stażem organizacyjnym. Tymczasem mylili się ci, którzy przewidywali kryzys działalności kartuskiego partu. Hoppe zabrał się bardzo solidnie do pracy.

Kartuski part podejmuje szereg cennych inicjatyw mających na celu dobro Kaszub. Oprócz tradycyjnych imprez, jak opłatek, konkursy „Rodnej Mowy”, udział w „Ludowych Talentach” organizuje jeszcze kilka innych. Jeszcze za kadencji poprzedniego prezesa part podjął się udanej inicjatywy zorganizowania konkursu plastycznego „Moje Kaszuby”. 5 grudnia ub.r. rozstrzygnięty został już piąty konkurs, na który nadesłano rekordową liczbę prac. Było ich prawie sześćset z większości gmin dawnego powiatu kartuskiego. Co roku oddział organizuje konkursy piosenki kaszubskiej.

Nowym etapem działalności jest wprowadzanie edukacji regionalnej. Między innymi dzięki zabiegom prezesa udało się rozpocząć naukę kaszubskiego w szkole w Stanisławowie. W planach są też inne placówki, np. SP nr 5 w Kartuzach, która już niebawem otrzyma imię Aleksandra Majkowskiego.

Nauczania chce się podjąć Irena Hirs, przygotowana do tej pracy na studium edukacji regionalnej. Niestety, najtrudniej jest ze zdobyciem funduszy na te słuszne cele.

Prezes Hubert Hoppe rozszerza obszar swego działania na zupełnie nowe pola. Aktywnie zaangażował się w problem tabaki. Informował autorów obszernych artykułów w „Rzeczpospolitej”, „Gazecie Wyborczej”, udzielał wywiadu dla radiowego „Na bótach i w bórach”. Brał udział w nagraniu ogólnopolskiego reportażu telewizyjnego, a w przypadku programu „Życie moje” pojechał aż do Warszawy, by uzasadniać

niesłuszność uchwalonego zakazu o handlu i produkcji tabaki.

W okresie świąt Bożego Narodzenia mieliśmy okazję

Niezwykle cenne były też wystawy (na pewno będą następne) organizowane w Bibliotece Publicznej wspólnie z oddziałem ZKP. Ich duszą jest dyrektorka biblioteki Mirosława Lehman, wydatnie wspierana przez prezesa partu.

Cennych inicjatyw, w które zaangażowany jest Hubert Hoppe, jest sporo. U progu nowego roku można sądzić, że będzie ich jeszcze więcej. Tym bardziej, że Kartuzi czeka w tym roku jubileusz siedemdziesięciolecia nadania praw miejskich. Imprezy jubileuszowe będą oczywiście organizowane przez Urząd Gminy. Miejmy nadzieję, że będzie w nich jak najwięcej elementów kaszubskich, a więc takich, które bliskie są z racji pochodzenia siedemnastowiecznej społeczności miasta.

Jan Antonowicz



Hubert Hoppe (z lewej) wręcza wraz z Wojciechem Okrojem nagrodę laureatom konkursu „Moje Kaszuby”.

Fot. Jan Antonowicz

oglądać Kaszuby z Kartuz śpiewających piękne kołedy w programie trzecim TVP.

I tu niemała była zasługa prezesa oddziału w dziele promocji świetnego chóru Kaszëbów, ale przede wszystkim upowszechnienia kaszubskich kołed.

leuszowe będą oczywiście organizowane przez Urząd Gminy. Miejmy nadzieję, że będzie w nich jak najwięcej elementów kaszubskich, a więc takich, które bliskie są z racji pochodzenia siedemnastowiecznej społeczności miasta.

Jan Antonowicz

Na
Pasterkã
jadą

Na Pasterkã jadą
Lëdzëska paradã
Gwiôzda pierszô zjasnia
Bądze lëdzy wiele
W przedkôwsczim kôscele
Maria Sëna ùrodza
Jezësk gwëšno sã ùceszi
Bò do kùmk kòdzi spieszzi
Jedze kògò biëda gniece
Chto zarobił w swiece
Jòzk òd krzëwi danë
Wsòdł na starka sanie
Kònióm spòd nóg jidã skrë
Chòc je sniegù wiele
Jedze Frãc na kòle
Za nim jegò sostrë trzë
Jedze Gùst co miòł wieselë
Sprzedòł żëtò kùpil celã
Jadã téż szkòłowë dzece
Przed kùmk kòdzi lecy
Jedze z pùstków Tóna
Grac na saksefónach
Wiece Lëòn trãbë dwie
Wlãdk syrenã biezi
Bãben westrzòd lezi
Jezëskowi grac téż chce
Mùzykanicë bądã grelë
W tã Noc Swiãtã jak w wieselë

Dzysò pëszno grac jim trzeba
I dlò lëdzy i dlò Pana z nieba
Jedze lëdzy tëlì
Nie je to wieselë
Kòdzi redosc w sercu mò
To jadã lëdzëska
Pòwitac Jezëska
Kòdzi jedze czym sã dò
Jedze wòjt co robi wòdã
Bë lëdze so mia wigòdã
Z Janã jadã dwa dzëwczãta
Co nie sadnã do trabanta.

Jerzy Stachurski

Nowy
bedeker

Powstał kolejny „Bedecker kaszubski”. Jego autorem jest Tadeusz Bolduan, a wydało go gdańskie wydawnictwo „Oskar”. Publikacja ta jest bardzo cenna, ponieważ traktuje o najważniejszych postaciach ruchu kaszubskiego. Warto ją mieć na swoich półkach.

(G)

Garaże z Blachy
Trapezowej ocynkowanej
o dowolnym wymiarze!

Transport
Montaż
Gratis

ZHPU ALICJA
Nowe, ul. Gdańska 26
CENY KONKURENCYJNE
0(532)27575
0(601)657168

W KAŻDY WTÓREK

wokół domu

dodatek tygodniowy

RAFSTAL

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE
GDAŃSK, UL. UCZNIOWSKA 50,
TEL. 342-76-47/48

**WYROBY
HUTNICZE**

PO CENACH
KONKURENCYJNYCH
OFERUJEMY

- BLACHY CIENKIE TŁOCZONE
- BLACHY GRUBE W TYM OKRĘTOWE
- KSZTAŁTOWNIKI I PROFILE ZAMKNIĘTE
- RURY
- STAL JAKOŚCIOWĄ ORAZ STYROPIAN

UWAGA:
FAKTORING-
TERMINY PŁATNOŚCI
NAWET DO 60 DNI

R-10690/A/945

PRZEDSTAWICIELSTWO HANDLOWE

oferuje:

obuwie damskie - skórzane firmy

BUT-S S.A.

obuwie męskie - skórzane firmy

Alka S.A.

CENY PRODUCENTA

Zapewniamy ciągłość i terminowość dostaw

83-200 Starogard Gd. tel./fax (069) 16-284-80
ul. Armii Krajowej 6 8.00-14.00

Rok „Nordy” z „Dziennikiem Bałtyckim”

Za dwa tygodnie minie dokładnie rok, odkąd „Norda” pismiono kaszëbsczi zemi ukazuje się w każdym piątkowym lokalnym dodatku do „Dziennika Bałtyckiego” na Kaszubach. Dzisiaj otrzymaliście państwo 140 numer naszego pisma w ogóle i 50 na tych właśnie łamach.

31 stycznia 1997 roku „Norda” dotarła na całą północną część naszej ziemi. Już wcześniej byliśmy w Rumi i w Pucku. Przez jakiś czas także w Lęborku i tylko sporadycznie w Wejherowie i Redzie. Wiosną spełniło się nasze największe marzenie - dotarliśmy do Kartuz i Kościerzyny i objęliśmy swym zasięgiem niemal całe Kaszuby. Nakład „Nordy” z 5000 egzemplarzy wzrósł do 40 000. Jak podkreślił to w jednym ze swoich publicznych wystąpień prof. Wiktor Pepliński, prasoznawca z Uniwersytetu Gdańskiego, w 130-letniej historii naszej prasy jest to „absolutny fenomen”.

Cieszymy się, że docieramy do Czytelnika z naszymi ideami, ze swoim pisaniem w rodnej mowie, z poezją i prozą kaszubską. Nasza radość jest tym większa, że coraz częściej współpracują z „Nordą” nowi autorzy, a redakcję wspomagają dziennikarze lokalnych tytułów. Zawsze mieliśmy i nadal mamy ambicje stania się pismem ponadlokalnym w skali regionu. Wszystkim, którzy nam w tym pomagają dziękujemy.

Z tygodnia na tydzień relacjonujemy najważniejsze dla naszego regionu wydarzenia. Nasz „roczek” w „Dzienniku Bałtyckim” jest okazją do przypomnienia tych najważniejszych w roku 1997.

Styczeń

GDAŃSK. Jako stowarzyszenie zarejestrowany został Instytut Kaszubski. Instytucja ta ma za zadanie tworzyć warunki współpracy uczonym z różnych dziedzin nauki zajmujących się kaszubszczyzną. Siedzibą instytutu stał się Dom Kaszubski w Gdańsku, a jego prezesem został profesor Józef Borzyszkowski.

KASZUBY. Staraniem Wydawnictwa Szos ukazał się wybór współczesnej prozy kaszubskiej zatytułowany „Dërchôj królëwiônkò. Antologia dzysdniowi prozë kaszëbsczi.” W książce opublikowanych zostało kilkadziesiąt opowiadań 28 autorów. „Należy mówić o przedsięwzięciu ambitnym, potrzebnym i ważnym” - pisał na naszych łamach profesor Jerzy Samp.

Luty

GDAŃSK. Zmarł profesor Andrzej Bukowski, autor blisko 800 prac naukowych, z których większość poświęcona była kaszubszczyźnie. Jego wydany w roku 1950 „Regionalizm kaszubski” do dziś stanowi podstawowe kompendium wiedzy na temat ruchu kaszubskiego. Jednocześnie człowiek ten bezwzględnie tępił niektóre przejawy naszego życia społeczno-kulturalnego. Był w konflikcie z wieloma kaszubskimi działaczami.

STANISZEWÓ. Zainaugurowana została nauka języka kaszubskiego w Szkole Podstawowej w Staniszewie, w gminie

Kartuzy. Tym samym liczba szkół, w których nauczany jest ten przedmiot wzrosła do dwięciu.

Również w lutym rozpoczęły się zajęcia drugiego już Podyplomowego Studium Edukacji Regionalnej i Alternatywnej. Po Sierakowicach miejscem spotkań nauczycieli regionalistów stało się Wejherowo.

Marzec

LĘBORK. W Lęborku otwarta została wystawa zatytułowana „Tryptyk na stylóbacie”. Było to wspólne przedsięwzięcie młodych kaszubskich artystów: Tomasza Sobisa, Rafała Synowca i franciszkanina o. Tomasza Janka. Wszyscy mają już na swoim koncie znaczne sukcesy odniesione w środowisku gdańskich plastyków, a zaczęli swoją twórczą drogę



Młodzież ze Szkoły Podstawowej w Mojuszu z prezydentem Wejherowa, Jerzym Budnikiem.

Fot. Jan Antonowicz

w Lęborskim Ognisku Artystycznym.

GDAŃSK. Podczas inauguracji obchodów roku 1000-lecia Gdańska, w Wielką Sobotę, 29 marca, w Bazylice Mariackiej, na uroczystej mszy świętej rozpoczętej o północy, jedno z siedmiu przeznaczonych na ten dzień czytań z liturgii słowa zostało odczytane w języku kaszubskim. W ten sposób podkreślone zostały nasze odwieczne związki ze stolicą Kaszub.

Kwiecień

GDYNIA. W Gdyni, gdzie w roku 1956 powstał akt założycielski Zrzeszenia Kaszubskiego, odbyły się uroczystości kończące obchody 40-lecia zrzeszenia. W kościele oo. Redemptorystów odprawiona została uroczysta msza święta, a następnie odsłonięto tablicę pamiątkową na budynku YMCA, przemazszewano ulicą Świętojańską do Teatru Miejskiego, gdzie odbyła się część oficjalna uroczystości. Była to największa od wielu lat manifestacja nordowych Kaszubów.

STARBIENINO. Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy otrzymał imię Józefa Wybickiego. Uroczystość odbyła się w filii uniwersytetu w Starbieniu. KUL prowadzi szeroką działalność na rzecz oświatowe-

go i kulturalnego rozwoju naszego regionu, a także zajmuje się intensywnie sprawami ekologii.

Maj

KARTUZY. Zainaugurowane zostały obchody 50-lecia działalności Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach. Kulminacją jubileuszu miała miejsce 5 lipca. Obchody toczyły się pod patronatem śp. Franciszka Tredera, założyciela kartuskiego muzeum, którego popiersie odsłonięto przed wejściem do placówki. W majowych uroczystościach uczestniczył jeszcze Franciszek Brzeziński, przyjaciel Tredera i pracownik muzeum. Pan Franciszek zmarł kilka tygodni później.

RUMIA. Rozstrzygnięty został II Konkurs Prozatorski im. Jana Drzeżdżona. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w rumskim Hotelu Faltom. Laureatem pierwszej nagrody w dziedzinie prozy kaszubskiej został Stanisław Janke.

Czerwiec

GDAŃSK. Mszą świętą w Katedrze Oliwskiej, nekropolii kaszubskich książąt Pomorza Gdańskiego, a następnie obradami w Urzędzie Wojewódzkim zainaugurowany został Kongres Pomorski. Najważniejszym celem kongresu jest budowanie wspólnoty pomorskiej, tożsamości regionalnej, rozbudzanie zainteresowania Pomorzem w naszym społeczeństwie, a także w całej Polsce i Europie - mówił w wywiadzie udzielonym „Nordzie” Kazimierz Kleina, dziś senator ziem słupskich.

GDAŃSK. W Dziale Etnograficznym Muzeum Narodowego w Gdańsku Oliwie otwarta została wystawa „Kaszubi w starej fotografii”. Przygotowania do niej trwały ponad rok. Anna Kwaśniewska, autorka wystawy, napisała w okolicznościowym folderze towarzyszącym temu wydarzeniu, że przedstawione na wystawie zdjęcia są być może „kluczem do zrozumienia naszej kultury”.

Lipiec

PUCK. Podczas IV Jarmarku Morskiego odbyła się promocja albumu starych fotografii „Pozdrowienia z Pucka”. Publikacja wpisana została



Prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Jan Wyrowiński i biskupi pomorskich diecezji modlą się przy sarkofagu książąt kaszubskich w Katedrze Oliwskiej.

Fot. Edmund Kamiński

w przypadające na bieżący rok obchody 650-lecia nadania osadzie praw miejskich.

BRUSY. Rozpoczęły się Dni Kultury Kaszubskiej zorganizowane przez Dom Kultury w Brusach. Na czterech etapach: w Brusach, Chojnicach, Charzykowach i Sierakowicach występowało dwadzieścia sześć zespołów ludowych z Kaszub, Polski i Zagranicy. Festiwal trwał do 3 sierpnia.

Sierpień

STARBIENINO. W filialnej siedzibie Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego odbyło się V Sympozjum Polonii Kaszubsko-Pomorskiej. 40-osobowa grupa Polonii przybyła ze wszystkich niemal kontynentów świata. Sympozjum zorganizował Urząd Wojewódzki w Gdańsku wspólnie ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim i Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym.

KOŁCZYGLÓWY. Tour de Pologne - kolarski wyścig dookoła Polski - wystartował z kaszubskich Kołczygłów. Tam właśnie urodził się dyrektor wyścigu Czesław Lang, który kolarską karierę rozpoczynał w Baszcie Bytów.

Wrzesień

MOJUSZ. W Mojuszu, w gminie Sierakowice rozpoczęła się nauka języka kaszubskiego według autorskiego pro-

gramu dyrektorki szkoły Danuty Pioch. Decyzja o rozpoczęciu nauki konsultowana była z mieszkańcami wsi, wszyscy wyrazili swoją zgodę.

GDAŃSK. Staraniem Oficyny Czeck ukazała się biografia ks. Bernarda Sychty. Autorem książki zatytułowanej „Piastun Słowa. Ksiądz Bernard Sychta” jest ks. Jan Walkusz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kaszubski poeta i publicysta.

CHMIELNO. Uroczystości obchodzone 100-lecie obecności ceramiki Neclów w Chmielnie. Zorganizowano ogólnopolskie warsztaty garncarskie, w których wzięło udział 13 artystów rzemieślników z całej Polski. Stanisław Klimowicz opracował książeczkę zatytułowaną „Chmielńska dynastia”

KASZUBY. Do nowego parlamentu wybraliśmy trzech kaszubskich senatorów: Kazimierza Kleinę ze Słupska oraz Donalda Tuska i Edmunda Wittbrodta z Gdańska, a także trzech naszych posłów: Jerzego Budnika z Wejherowa, Jana Kulasa z Tczewa i Jana Wyrowińskiego z Torunia.

Październik

WARSZAWA. W programie „Życie moje”, nadawanym w telewizyjnej Jedynce, odbyła się dwudziestominutowa debata poświęcona ustawie zakazującej zażywania tabaki. Wzięli

w niej udział Kaszubi z Kartuz, Rumi, Staniszewa i Gdańska, którzy domagali się nowelizacji ustawy. Przeciwny był profesor Witold Zatoński z Centrum Onkologii w Warszawie.

Listopad

GDAŃSK. Na gdańskim osiedlu Przymorze mieszkający tam Kaszubi świętowali 10-lecie comiesięcznych mszy świętych z kaszubską liturgią słowa. Ich odprawianie rozpoczął niedługo ks. Bogusław Głodowski. Kaszubi z Przymorza są niewątpliwie jednymi z pierwszych, którzy modlili się w kościele w rodnej mowie.

WARSZAWA. Wojciech Książek, nauczyciel i działacz społeczny rodem z Żarnowca, twórca gdańskiego Forum Edukacji Regionalnej i członek Komisji Oświaty NSZZ „Solidarność” został wiceministrem w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Grudzień

SŁUPSK. Pod hasłem „Gochy i Zabory Anny Żmuda-Trzebiatowskiej Łajming” odbyła się w słupskiej WSP niezwykle interesująca sesja naukowa poświęcona twórczości nestorki kaszubskich pisarzy. 93-letnia pani Anna uczestniczyła w sesji przez cały czas jej trwania. Przygotowano osiem interesujących referatów.

Opracował Artur Jabłoński



Uczestnicy warsztatów przed zakładem Neclów.

Fot. Edmund Kamiński

Dzwon Rowokołu

Cudownie błyszczy w słońcu Rowokół, święta góra Słowińców, widoczna zewsząd, z daleka. Jej mocarze, rozłożyste dęby i buki, jej proste jak świeca, strzeliste, sięgające chmur świerki i chojny śpiewają o dawnych dziejach tych stron. Słucha ich Łupawa meandrami dążąca u podnóża góry ku morzu. Przed laty w koronach tych drzew gnieździły się białe orły i sprawowały pieczę nad tymi słowińsko-kaszubskimi stronami.

Na szczycie Rowokołu nasi przodkowie składali ofiary Swarożycowi, zapytując boga o przyszłość. Można to był bóg, życzliwy wszystkim ludziom: tym co pasali na łąkach bydło, tym co orali zagony pól, rybkom na jeziorach i otwartym Bałtyku, także okrętnikom wypływającym daleko w morze w różne strony świata. Dla nich wszystkich na tym najwyższym miejscu stałe palono ogień, aby nikt, idący czy płynący, nie zabłądził.

Ale i niegodziwcom podobała się ta góra. Zabrali się

zgrają, by zniszczyć zgodę, by żyć krwią i potem pracowitych, spokojnych ludzi. To właśnie oni, rabusie, zbudowali na górze warowny gród wzmacniający go dębowymi, ostro zakończonymi kółkami, wykopali dokoła głęboki wyżej chłopów rów, aby nikt nie mógł ich siedliska zdobyć i stąd nazwa Rowokół. Piękna góra zaczęła straszyć.

A jednak przeznaczona jej świętość. Błyszczała też w słońcu przeciw złym mocom, złu jej ówczesnych władców, wzywała pomocy, zawsze bowiem dobro musi zduśić to co złe, zło nie

może trwać długo. Tak też się stało. Słowiński rycerz Będzimir skrzyknął odważnych i po ostrej walce zwyciężył niegodziwców. Znowu pokój i zgoda zakrólowały nad ziemią słowińską.

Wkrótce ludziska wzniesli na górze kościółek i oddali w opiekę św. Mikołajowi, patronowi rybaków i żeglarzy. Ale zły, który się tu dostał z obcymi rabusiami, nie spał. Był to purk nieżyczliwy naszym. Powiadali, że to on nasłal głosicieli Lutra, co zasiało w narodzie niezgodę. Doszło do gorszących, bratobójczych walk. Zwyciężyli obcy. Zaczęli niszczyć dawne świętości, wyrzucać miernie wykonane rzeźby świętych, nawet Matki Najświętszej, w końcu zburzyli kościółek.

Starzy ludzie opowiadają, że kiedy padła jego wieża, ode-

zwał się poświęcony dzwon głoszący zmienność ludzkich dziejów, a dzwonił tak żałośnie, że niegodziwcy uciekli w las. Mówią, że dzwon wołał:

- Przyjdzie czas, przyjdzie czas, że powrócę, że powrócę.

Dzwon stoczył się do Łupawy, która przytuliła go, jak matka, w najcichszym zakątku swojego nurtu.

Ci, którzy z dawna znają te strony twierdzą, że dzwon co roku dzwonił na Wielkanoc zachęcając ludzi do pracy, dodając im odwagi, a także wzywając do jedności Pomorza i całego naszego polskiego kraju. Podobno z czasem wydobyto dzwon z toni i umieszczono na powrót na wysokiej wieży, by głosił sławę pokojowej pracy, którą zaczął tam krzewić słowiński rycerz Będzimir.

Jożef Ceynowa

Z dziejów parafii i wsi Linia

Ksiądz Bazyli Olecki zastłony kapłan z Lini, obecnie już na emeryturze, jest autorem kilku opracowań dotyczących historii najbliższego mu regionu, okolic wsi Linia. Jednym z nich jest monograficzny szkic parafii i wsi. W przygotowaniu jest jego książkowe wydanie. Poniżej publikujemy początkowe fragmenty opracowania.

Wieś Linia położona na Pojezierzu Kaszubskim jest miejscowością wysuniętą na zachód w byłym powiecie wejherowskim i dekanacie sierakowickim. [...]

Pierwsza wzmianka źródłowa o wsi Linia pochodzi z roku 1342. Wieś była założona na prawie polskim. Dobra zostały przejęte bezpośrednio po książętach Pomorza Gdańskiego. Zasięg nabywanych dóbr poznajemy z ksiąg skarbowych z lat 1400-1437.

Linia jak i inne wsie należące do parafii podzieliły los Ojczyzny. Od pierwszego rozbioru Polski omawiane tereny weszły w skład państwa pruskiego. Czasy niewoli trwały do końca I wojny światowej, kiedy naród Polski uzyskał wolność. Parafia od tego momentu należała do Polskiej Rzeczypospolitej. W dniu wybuchu II wojny światowej, wojska hitlerowskie zaatakowały terytorium parafii, która graniczyła bezpośrednio z III Rzeszą i tak podzieliła wówczas losy całej Polski. Stan ten trwał do zakończenia okupacji hitlerowskiej w 1945 roku.

We wsi istniała szkoła podstawowa. Mieściła się w gmachu zbudowanym prawdopodobnie pod koniec XIX wieku. [...]

W 1923 roku jedynym uczącym nauczycielem był Aleksander Labuda, znany kaszubski poeta. Zaś już w 1928 roku nauczycieli było trzech, a uczniów 124. Przed I wojną światową, w czasie jej trwania i po jej zakończeniu, uczył również Antoni Tatuliński, właściciel gospodarstwa rolnego. W czasie II wojny światowej pełnił on obo-

wiązki wójta gminy. Dzięki jego życzliwości dla miejscowej ludności i księdza Jana Mickholza, wielu uniknęło aresztowań i dotkliwych represji ze strony okupanta.



Ks. Bazyli Olecki duszpasterzował w linińskiej świątyni blisko 30 lat.

Fot. Edmund Kamiński

Budynek starej szkoły, zbudowanej z czerwonej cegły, spełniał swą rolę do czasu wzniesienia w latach siedemdziesiątych okazałego budynku, który stał się gminną szkołą zbiorczą dla dzieci gminy Linia. Do szkoły dochodzą i dojeżdżają dzieci z Kobylasza, Igrzecznej, Potęgowa, Niepoczołowic, Strzeczna i Zakrzewa. Gmach poprzedniej szkoły został zaadaptowany na "dom nauczy-

ciela" i jest zamieszkały przez rodziny nauczycieli.

Ważnym wydarzeniem dla życia wsi było zbudowanie w roku 1905 kolei żelaznej, łączącej miasto Kartuzy i Lębork. Stacja kolejowa została nazwana Linia-Zakrzewo. Oddalona jest od wsi o około 1500 m. Połączenie z Kartuzami i Lęborkiem ożywiło życie mieszkańców wsi.

W 1914 roku rozpoczęto budowę szosy prowadzącej ze wsi do dworca. Zaś w 1970 roku przedłużono ją z dworca przez wieś Zakrzewo i Popowo do szosy z Dziecielic do Lęborka. Dzięki temu wieś uzyskała bezpośrednie połączenie drogowe z Lęborkiem...

W latach sześćdziesiątych wieś zelektryfikowano. W Lini powstał również Bank Spółdzielczy. Siedzibą banku stał się dom mieszkalny wspomnianego nauczyciela Antoniego Tatulińskiego.

Pisownia nazwy wsi Linia przechodziła swoistą ewolucję. Pierwsza nazwa wsi brzmiała: Line (1337), zaś od roku 1400 Lyne. Od roku 1570 występuje nazwa Linia, w czasach pruskich Linde. Po pierwszej wojnie światowej aż do roku 1936 pisano Linja. W czasie II wojny światowej Niemcy zmienili na Linde.

Pochodzenie nazwy wsi jest sporne. Są tylko hipotezy. Słownik etnograficzny nazwę wsi Linia charakteryzuje następująco: Mapa katastralna z roku 1834 ukazuje widoczny układ prostych niw, równoległe do siebie ułożonych jak gdyby Linij. Linia od łac. linea. Z nazwą tą związana jest miejscowość koło Wejherowa. Można zatem przyjąć tłumaczenie nazwy wsi od łac. linea, kiedy się zważy, że wieś leży na szlaku miast Gdańsk-Linia-Słupsk.

Ks. Bazyli Olecki

Zsziwk z Kaszëb

Zsziwk

Nr 1 Gdańsk 1995

z K a s z ę b

W numerze:
Tadeusz Białkowski, Józef Ceynowa, Andrzej Sierakowski, Antoni Tatuliński, Anna Olszewska-Palasz, Tadeusz Kucharski, Leszek Białkowski, Józef Ceynowa, Czesław, Artur Jankowski, Anthony de Melis, Jan Jan Perzan, Zdzisław Prydzowski, Jan Trzaskowski



Alojzy Nagel

Trójca

Jak to może być
Jeden Bóg
A je ich trzech
Tatk i Syn
i Dęch
Człowiek tego
nie rozumie
Ręchł w płci
móże wieje
Nicht przemigł
nie może móg
roznić tego
co to Bóg

Alojzy Nagel, pisarz kaszubski, twórca "Zsziwka", jest nie tylko autorem, ale i redaktorem. Jego twórczość jest bardzo różnorodna. W "Zsziwku" ukazuje się jego najnowsze dzieło, a także wiele innych. Nagel jest jednym z najważniejszych twórców literatury kaszubskiej.

Numer 1, 1995, 15 str. 1000 egz. 10 zł. 1000 egz. 10 zł. 1000 egz. 10 zł.

Okladka jednego z numerów „Zsziwka”.

Przed trzema laty Wojciech Kiedrowski, właściciel Oficyny Czeć, wyszedł z inicjatywą wydawania czasopisma, które wychodziłoby naprzeciw potrzebom kaszubskich twórców literatury. W ten sposób powstał „Zsziwk”.

Dwa numery tego pisma - jedyny jak dotąd - ukazały się wiosną i jesienią 1995 roku. Obecnie przygotowujemy jest trzeci numer. Współwydają go: Oficyna Czeć, Wydawnictwo Szos oraz Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. „Zsziwk” ukazuje się w ostatnich dniach tego miesiąca w związku z planowanym na 30 stycznia spotkaniem piszących po kaszubsku. W numerze znajdą się opowiadania nadesłane na II Konkurs Prozatorski im. Jana Drzeżdżona. Czytelnicy będą mogli zapoznać się m.in. z twórczością autorów znanych już

z Nordy: Jana Szutenberga, Bogusławy i Jaromiry Labbuda, Stanisława Bartelika, Jadwigi Piernickiej, Haliny Wrezy oraz Jana Piocha i Adama Klejny. Ponadto w „Zsziwku” znajdą się artykuły poświęcone Aleksandrowi Majkowskiemu i Młodokaszubom. Opublikowane zostaną dwa zachowane we fragmentach rękopisu nieznane utwory poetyckie Majkowskiego. Ale to tylko niektóre propozycje redakcji czasopisma. Jaki będzie ten „Zsziwk”? Zobaczmy już wkrótce.

(jaż)

Chrzcëne

Czedë jò jesz czurpólò do szkòtë, mòji starszi zrobilë ze mie służka w kòsce. Przë ny pòstudze nòbarzi jò lédòt bęc przë chrzë. Nòwicy mie plużëto, czedë ne mòlë dzecątka sã swidrowalë i wrzeszczalë w nêch òbstrojonëch pòdëszkach. Ale róz bët taczì przëtrófk.

Czej ksądz sã spitòł chrzëstnëch jaczë miono mò miec nen mòli, òni rzeklë - Władis, Frac, Michòł, Pioter, Jan i Paweł. Nen ksądz blësnął na nich a tedë na mie i rzekł:

- Przënies le kask wicy swiãcony wòdë i wiksze kropidło, bò tuwò je za wiele téch mion.

Z jednym mionã
Òbszczadzysz na wòdze swiãcony.

Henryk Hwelt

Piszemy o tobie

Uzdrowiająca energia

Stefan Abramowski, bioenergoterapeuta z Rumi od wielu lat leczy chorych i cierpiących. W jego dokumentacji zarejestrowane są przypadki, które powinny skłonić do zastanowienia nawet największego sceptyka. Jego 33-letni syn, Adam ma również właściwości bioenergoterapeutyczne.

Oddajmy głos pacjentom:
„Mam 68 lat. Po pierwszym zawale serca w 1978 r. przeszedłem na rentę, cierpiałem na nadciśnienie. W 1991 r. nastąpił drugi zawał, zaczęły występować bóle serca i ataki duszności. Mieszkam na trzecim piętrze i wejście do mieszkania sprawiało mi tyle wysiłku, że stawało się wprost nie do pokonania. Już po pierwszym spotkaniu zaczęłam częściej wychodzić z domu, a ataki duszności były słabsze i szybciej mijały. Obecnie jestem po kilku spotkaniach i czuję się dobrze. Zdarza się, że nawet kilka razy w ciągu dnia wchodzę na trzecie piętro bez większych problemów” napisała do uzdrowiciela Anna G.

O tym, że posiada moc leczenia Stefan Abramowski przekonał się na początku lat osiemdziesiątych. Obawiając się ośmieszenia, najpierw pomagał najbliższemu. Wyleczył np. swoją żonę, która od kilku lat cierpiała na silne bóle głowy. Obecnie uzdrowiciel z Rumi najsukuteczniej leczy schorzenia układu naczyniowego z sercem włącznie, bóle zastawkowe, niemiarowość serca, nadciśnienie występujące u ponad 90 proc. przypadków. Działaniu bioenergoterapeuty dobrze

poddają się guzy, torbiele, cysty i mięśniaki. Znaczące efekty daje też terapia martwicy główki udowej u dzieci (we wszystkich przypadkach leczenie kończyło się sukcesem) oraz dziecięcego nocnego moczenia.

Bioenergoterapeuta usunął ponad 250 guzów, cyst, torbieli i mięśniaków. Każdy taki przypadek jest ogromnym sukcesem, bo oszczędza pacjentom cierpienia i zabiegu.

Wojtek J. jest chory na zespół Lennoksa-Gastaut, chorobę, w której występują radiologiczne objawy zaniku i opóźnienia rozwoju umysłowego. Choruje cztery lata (od drugiego do szóstego roku życia, zanim rozpoczęto spotkania z bioenergoterapeutą). Choroba nasila się, ataki padaczki są niemal codziennie. Od drugiego kontaktu sprzed sześciu laty u dziecka pojawiła się znaczna poprawa, która trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Po 16 spotkaniach stan zdrowia Wojtka jest tak dobry, że dokładne badania w Centrum Matki Polki zmusiły lekarzy do wycofania się z wielokrotnie stawianego rozpoznania. Orzeczone już tylko „epilepsja”. Poprawa następuje jednak nieprzerwanie w ciągu sześciu lat. Wojtek jeździ na rowerze,



Stefan Abramowski, bioenergoterapeuta z Rumi od wielu lat leczy chorych i cierpiących

nartach, a napadów padaczki nie było od lat sześciu. W lutym 1996 r. badający go neurolog orzekł po raz pierwszy: „Wojtek, jesteś neurologicznie całkiem zdrowy”.

Kontakty uzdrowiciela mają charakter wyłącznie indywidualny. Pacjent przychodzi na wyznaczoną godzinę i nie jest narazony na długie oczekiwania.

Tekst i fot. Marek Lubowiecki

Nasz plebiscyt

Sportowiec 1997 roku

Przypominamy o naszym plebiscycie na najlepszego sportowca roku. Na naszej liście znalazło się 12 sportowców:

1. Anna Baczek - piłka nożna, tenis stołowy,
2. Joanna Grzesiak - lekka atletyka - biegi średnie,
3. Grzegorz Grinholc - lekka atletyka - chód sportowy,
4. Dariusz Hebel - piłka nożna,
5. Jan Holender - lekka atletyka - chód sportowy,
6. Zbigniew Jantowski - piłka nożna,
7. Paweł Koś - tenis stołowy,
8. Jacek Miller - lekka atletyka - chód sportowy,
9. Marzena Okońska - windsurfing,
10. Edmund Pałasz - lekka atletyka - biegi długie,
11. Jarosław Sapiński - piłka nożna,
12. Maciej Skarżyński - lekka atletyka - chód sportowy.

PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA RUMI 1997

1	5 pkt.
2	4 pkt.
3	3 pkt.
4	2 pkt.
5	1 pkt.

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Aby kupon był ważny należy wpisać 5 nazwisk. Wypełniony kupon należy dostarczyć lub przestać pod adresem redakcji do dnia 20 stycznia 1998 r.

Będą filie?

Swojski SKOK

Już cztery miesiące działa przy parafii św. Jana z Kęt Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa. To wystarczająco długi czas na podsumowanie dotychczasowej działalności.

Rumski SKOK jest już jednym z 20 działających w woj. gdańskim

- W ciągu czterech miesięcy kasa pozyskała 150 członków. Nas ta liczba cieszy, choć nie jest to napływ masowy, a stopniowy. Członkami są przeważnie ludzie w średnim wieku o różnym statusie majątkowym. Kredyt uzyskać może nawet osoba bezrobotna - zdradza prezes, Krzysztof Bargielski. Zarówno on jak i inni członkowie Rady Nadzorczej pracują w kasie społecznie. SKOK zdobywa coraz większe zaufanie społeczności lokalnej.

- Jest to stabilna i prospołeczna kasa, każdy potrzebujący otrzyma od nas pomoc - obiecuje wiceprezes Bożena Dubiel.

Naczelne hasło każdej spółdzielczej kasy, również i rum-

skiej, brzmi: „sami dla siebie”. Chodzi nie tylko o sprawy finansowe, ale również o działania zmierzające do skonsolidowania społeczności lokalnej.

Rumski SKOK inicjuje starania o Dzwon Maryi Fatimskiej dla nowego, parafialnego kościoła, przy budowie którego kasa również zamierza pomóc.

W planach ma też utworzenie Klubu Seniora i Klubu Juniora dla wszystkich rumian. Działalność finansowa zaś zostanie poszerzona o długoterminowe lokaty i kredyty oraz ROR (rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy). W miarę rozwoju mają też powstawać kasy filialne rumskiego SKOK.

Elżbieta Elwart

Na dobre i na złe



Jesteś samotny, chcesz poznać przyjaciela, a w Twojej okolicy nie masz ku temu specjalnej okazji? Skorzystaj z naszej propozycji i napisz do nas kilka słów o sobie, a my wydrukujemy anons. Wszystkim gwarantujemy anonimowość. Nasz adres: „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 3/7, 80-886 Gdańsk, z dopiskiem „Serca dwa”. Do listu dołącz czystą kopertę i dwa znaczki.

Jestem 18-letnią blondynką o jasnych oczach, spod znaku Panny. Lubię muzykę i romantyczne spacer. Nie mam żadnych nałogów i nie popieram osób uzależnionych. Nie lubię egoizmu i kłamstwa. Lubię osoby z poczuciem humoru i pełne szalonych pomysłów. Chciałabym poznać chłopaka w wieku 18-23 lat, który jest samotny tak jak ja i myśli poważnie o swojej przyszłości, nie szukając przegód. Proszę o zdjęcie, do zwrotu. Odpiszę na każdy list. Woj. elbląskie.
sygn. 551

Jestem szatynką, średniego wzrostu, stanu wolnego, lat 60, pracującą, ze średnim wykształceniem, o młodym wyglądzie. Nie mam nałogów. Jestem tolerancyjną katoliczką, finansowo niezależną, zmotoryzowaną, z własnym mieszkaniem. Jestem spokojna, uczciwa i pracowita. Pragnę poznać mężczyznę do lat 63, najchętniej z woj. gdańskiego. Katolika, bez nałogu alkoholowego, dbającego o swój wygląd. Pragnęcego kochać i szanować kobietę. Od partnera oczekuję oparcia, miłości, zrozumienia i uczciwości. Jeśli czujesz się tak bardzo samotny jak ja, napisz, a może razem będziemy umieli odmienić nasze życie.
sygn. 552

Miły kawaler, 59 lat, 160 cm wzrostu, bez nałogu, o bardzo dobrym sercu, nie karany z mieszkaniem pozna pannę (wzrost do 160 cm) o niebieskich oczach, bez nałogów, szczupłą, kulturalną o wesołym usposobieniu. Pani powinna posiadać dobre cechy i prawo jazdy. Jeżeli jesteś ze Szwajcarii Kaszubskiej, napisz. Panie karane lub z dzieckiem wykluczone. Zdjęcie mile widziane.
sygn. 553

Cześć chłopcy. Mamy 19 i 20 lat, jesteśmy kuzynkami. Lubimy dobrą muzykę, kino i długie wieczorne spacer. Lubimy ludzi z poczuciem humoru. Nudzićie się? Napiszcie do nas. Odpiszemy na każdy list. Zdjęcie mile widziane. Woj. elbląskie.
sygn. 554

Bardzo lubię wieś. Jestem szatynką lat 39, przy tuszy. Nie posiadam żadnego nałogu. Poznam pana do 46 lat, bez nałogu alkoholowego, uczciwego i odpowiedzialnego. Fot. mile widziane. Woj. elbląskie.
sygn. 555

Mam 32 lata, jestem nadal wolnym, wysokim blondynem. Mam na imię Jarosław. Poznam panią młodszą od węgla kamiennego i uroczyste obiecując dochować tajemnicy jej wieku.

Gdyby któraś z pań zdecydowała się odpisać na mój anons, może liczyć na wspólną zabawę. Mile widziana pani. wychowująca dziecko. Woj. elbląskie.
sygn. 556

Mam 28 lat, 170 cm wzrostu. Jestem piwnookim, ciemnym blondynem spod znaku Barana. Kawaler z własnym M. Jestem mieszkańcem woj. gdańskiego, lecz obecnie przebywam w ZK. Pragnę poznać kobietę w wieku 25-35 lat, która lubi tak jak ja dobrą muzykę oraz romantyczne spacer. Proszę bardzo o poważne oferty i szczere listy wraz ze zdjęciem, do zwrotu.
sygn. 557

Jestem 18-letnią długowłosą brunetką o niebieskich oczach spod znaku Strzelca. Mam 165 cm wzrostu i duże poczucie humoru. Jestem dziewczyną dość atrakcyjną, ale niestety samotną. Lubię dobre filmy, romantyczne wieczory we dwoje, dobrą muzykę i zabawę. W życiu cenię szczerość, wierność i uczciwość. Chętnie poznam chłopaka w wieku 19-22 lat. Odpowiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane. Woj. elbląskie.
sygn. 558

Jestem wesołą szatynką w wieku 21 lat. Lubię dobrą książkę, film, muzykę. Pragnę poznać chłopca w stosownym wieku, który podobnie jak ja ceniłby sobie wierność, szczerość i uczciwość, a który również czuje się samotny. Fot. mile widziane. Woj. elbląskie.
sygn. 559

Mam 25 lat, 170 cm wzrostu. Jestem panną, szatynką o niebieskich oczach, spod znaku Lwa. Z poczuciem humoru. Cenię przyjaźń, wierność i uczciwość. Lubię muzykę i dobre filmy. Chciałabym poznać wysokiego kawalera, katolika, bez zobowiązań, do lat 28. Lubiącego spacer, film, taniec i przyrodę. Zdjęcie mile widziane. Woj. gdańskie.
sygn. 560

Pomimo moich 42 lat jestem samotny. Szczęście omija mnie. Pragnę mieć obok siebie bliską osobę, z którą mógłbym dzielić swe smutki i radości. Materialnie jestem niezależny - mam gdzie mieszkać, czym się poruszać i gdzie pracować. Nie mam nałogów ani zobowiązań. W życiu cenię prawdomówność, uczciwość, a obce mi są sprawy materialne, ponieważ liczy się tylko człowiek. Chciałabym poznać panią w stosownym wieku, może być wdową z dzieckiem, bez nałogów i zobowiązań. Zdecydowaną na trwały, katolicki związek i na zmianę miejsca zamieszkania. Okolice Kocierzyny.
sygn. 561

Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną (wśród opublikowanych anonsów) osobą, napisz do niej. Włóż list do koperty i oznacz go numerem sygnatury wybranego anonsu. Dołącz znaczek pocztowy oraz czystą kopertę i również wyślij do nas. My prześlemy list pod właściwy adres.

Zostań członkiem orkiestry

Już jutro zaczynają się przesłuchania osób pragnących grać w nowo tworzonej orkiestrze miejskiej.

Wzorem Hultsfred szczącącego się Letnią Orkiestrą Młodzieżową również nasza gmina zamierza stworzyć reprezentacyjną orkiestrę. Czy będzie to orkiestra dęta, czy symfoniczna zależy od kandydatów jacy się zgłoszą. Dlatego też przesłuchania otwarte są dla

wszystkich, niezależnie od wieku, rodzaju instrumentu czy upodobań muzycznych, a jedynym wykładnikiem jest talent.

Przesłuchania odbędą się 17 stycznia w godz. 14-18, zaś 18 w godz. 10-14. Wszyscy winni przynieść ze sobą własne instrumenty.

(PS)

Jedyny basen w mieście

We wrześniu ubiegłego roku hotel „Faltom” otworzył kryty basen. Razem z solarium, sauną, salonem kosmetycznym i siłownią tworzy ciekawy kompleks rekreacyjno-sportowy.

Wychodząc prosto z wody można usiąść przy stoliku i zjeść lody, podziwiając przy okazji wodną kaskadę, a w niej

Nad bezpieczeństwem pływających czuwa dwóch ratowników. Niestety, na basenie nie ma instruktora. Zmusza to przyjeżdżające tu grupy do zatrudniania własnego, co jest niewątpliwą niedogodnością. A przyjeżdżają na basen uczniowie ze szkół podstawowych, słuchacze Studium Medycznego w Gdyni, osoby z Redy, Wejherowa, a nawet z odległej Góry Pomorskiej.

- W weekendy całe rodziny spędzają tu wolny czas - mówi ratownik, Krzysztof Kochne.

Połączenie trzech form rekreacji (sauna, siłownia i basen) w jednym bilecie pozwala rodzicom doskonalić formę na siłowni, a dzieciom pluskać się w wodzie. Z basenu korzystają oczywiście też goście hotelowi, którzy mogą na miejscu zaopatrzyć się w kostium i inne przybory do kąpieli.

- Nie musimy dodatkowo reklamować basenu, mamy pełen komplet gości w hotelu - cieszy się kierownik „Faltomu”, Orle-Gadzińska.

Basen w Rumi jest na pewno atrakcją, zwłaszcza dla młodzieży, choć nie tylko. Może tam przyjść każdy. A czas pokaże, czy rumianie polubią ten rodzaj spędzania wolnego czasu.

Elżbieta Elwart



Czas pokaże, czy rumianie polubią ten rodzaj spędzania wolnego czasu.

Fot. Przemek Stoppa

Basen nie ma imponujących rozmiarów (17x6,5 m), ale niepowtarzalny klimat obiektu

tworzą atrakcje, jakie przygotowano dla osób przychodzących się tu zrelaksować.

żółwie, czy nawet... karpia. Jest miło i przyjemnie, aczkolwiek nieco snobistycznie.

Kolejne odkrycie archeologiczne

Szkielet sprzed 2 tys. lat

W ostatnich dniach na działce przy ul. Ks. Sychy odkryto grób z zachowanym w całości szkieletem.

Jest to pierwsze odkrycie pochówku pogańskiego kultury rzymskiej w Rumi. Osobnik leżał na boku z twarzą zwróconą na północ. Kończyny górne miały wysoko podkurczone (być może związane). Pełne uzębienie i drobne kości mogą sugerować, że była to młoda kobieta.

Niewykluczone, że ostatnie znalezisko, groby odkryte w miejscu dzisiejszego stadionu oraz piec hutniczy odkopany dwa lata temu przy ul. Mickiewicza pochodzą z tego samego okresu. W korpusie tego dużego, glinianego pieca do wypala-

nia węgla drzewnego znajdowały się też przepalone kości ludzkie. Ponadto znaleziono 22 paleniska i 5 kotlin do wytapiania żużla żelaznego.

W latach pięćdziesiątych zlokalizowano na terenie Rumi przy ul. Mickiewicza ślady osadnictwa z epoki kamienia i osady poprodukcyjnej z okresu rzymskiego.

Kolejne odkrycie w Rumi zbliżyło się z trwającą aktualnie w Dworku pod Lipami wystawą archeologiczną obrazującą dzieje Rumi.

Anna Sadłowska

w każdą
sobotę
Gratka
dodatek tygodniowy

REKLAMA
duo
Z DUŻYM można taniej

REKLAMA DUO to rodzaj reklamy ukazującej się jednocześnie w DZIENNIKU BAŁTYCKIM I WIECZORZE WYBRZEŻA

Dziennik Bałtycki WIECZÓR Wybrzeża

R-7507/A/885

SPECHTM M. SPECHT Rumia
ul. Towarowa 2 tel. 671-18-64
tel. 671-56-40

SKLEP MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

blacha ocynk
cement p. 35
wapno hydr.
papa dachowa

RYNNY I RURY PCV
cement biały, wełna mineralna,
gotowe zaprawy budowlane - TYSAND
kleje do glazury, styropian
kształtki kanalizacyjne PCV
załadunek gratis, sprzedaż detaliczna i hurtowa

sklep czynny 7⁰⁰-17⁰⁰
we wszystkie soboty 8⁰⁰-13⁰⁰

SAT-VISION

- montaż anten satelitarnych
- telewizja przemysłowa
- naprawy

RUMIA, ul. Akcyjowa 8
tel. kom. 0-601 655-232
tel./fax 671-02-32

R-34/A/885

UWAGA
Gabinet
Laryngologiczno - Alergologiczny
dr Barzowskiej-Bielskiej
od 5 stycznia 1998r.
zostaje przeniesiony
z Rumi Janowa, ul. Pomorska 19
do Rumi, ul. Derdowskiego
(vis-à-vis Pogotowia Ratunkowego)
czynny: wtorki i piątki
16.30 - 18.00
tel. dom. 671-59-09

R-10794/A/885

OSTATNIA POSŁUGA

Rok założenia 1991

BIURO
Rumia, ul. Wybickiego 20
codziennie 8.00-16.00, sobota 8.00-13.00
tel/ fax: (058) 71-23-33, tel. 0-90-50-12-85
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

Dysponujemy możliwością przechowania osoby zmarłej w domu do dnia pogrzebu, bez względu na temperaturę otoczenia (klimatyzowana leżanka)

Polecamy:
- pełny zakres usług pogrzebowych w KRAJU i EUROPIE
- SPRZEDAŻ: trumny, wieńce i wianki
- KREMACJA
- ZAWIERANIE UMÓW ZA ŻYCIA
- BEZPROCENTOWE KREDYTOWANIE POGRZEBU
- MECHANICZNE OPUSZCZANIE TRUMNY DO GROBU

CAŁODOBOWY ODBIÓR ZMARŁYCH

R-7203/A/885

Dziennik
Bałtycki

Bezpłatne ogłoszenie drobne

Kupon dla osoby fizycznej uprawnia do jednego ogłoszenia drobnego do 30 słów

Treść

Adres i telefon

*NTN

1. Wytnij kupon
2. Zanieś lub wyślij pocztą pod adres lokalnej redakcji

imię i nazwisko

adres

nr dowodu osobistego

*Proszę podać nazwę tygodnika

Tygodniowy
dodatek lokalny

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

- * PIELĘGNIARSKIE, 671-47-46
- * Pralki automatyczne, domowe naprawy, udzielam gwarancji, Ryszard Bratnikow, 671-27-35
- * Telewizyjne - NEPTUN, ROYAL, LEXUS, DAEWOO, 671-09-84
- * Usługi remontowo-budowlane, kafelkowanie, 671-98-82
- * Nowo otwarta lakiernia samochodowa, Rumia, Tatrzańska 13, 671-20-77

- * Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie, 671-63-88

PRACA

- * Studentka, 19 lat, poszukuje dorywczej pracy w soboty, niedziele, piątkowe popołudnia. Chętnie opieka nad dzieckiem, 671-85-71 po 18.00
- * Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu, wiek nie gra roli, 671-97-37

SPRZEDAM

- * Eleganckie, nowe biurko oraz krzesła biurowe, scanner, drukarkę igłową, 671-44-47

NAUKA

- * Korepetycje, j. polski - przygotowanie do matury, 671-24-47
- * J. angielski (początkujący, średnio zaawansowani), student, tanio, (posiadam FCE, maturę z j. ang.), 671-24-46
- * Matematyka, 671-26-33

*SPORT*SPORT*SPORT*SPORT*SPORT*

Halówka przed finiszem

W minioną sobotę rozegrano dwie kolejne rundy meczów Rumskiej Ligi Halowej; w najbliższą niedzielę od 10.30-15.30 odbędzie się ostatnia kolejka spotkań.

Po dwóch ostatnio rozegranych meczach sytuacja w czołówce tabeli niewiele się zmieniła, tylko Bomba odpadła z walki o dwa pierwsze miejsca. Stało się to w niezwyklej okolicznościach, o których za chwilę. Po dwa mecze wygrały dwie pierwsze drużyny w tabeli: Bad Boys i Dal Mors Gdynia. Dal Mors ma teoretyczną szansę wygrać ligę, ale może się to stać

jedynie w przypadku, gdy Bad Boys przegrają ostatni mecz z Shimano, a Dal Mors z Gdyni wygra ze swym imiennikiem z Rumi. Wtedy oba zespoły miałyby tę samą liczbę punktów, a w spotkaniu bezpośrednim pomiędzy tymi drużynami Dal Mors był lepszy.

Wracając do wspomnianego występu Bomby stwierdzić należy, że występy niektórych za-

wodników cechuje nadmierna nerwowość i agresywność. Są „specjaliści” od zdobywania żółtych i czerwonych kartek, gry faul.

To co stało się jednak podczas meczu Bomby z Lotniskiem przerosło wszelkie racjonalne argumenty usprawiedliwiające nerwowe zachowanie zawodników. Wydarzenie miało miejsce w 39. minucie, a więc na minutę przed zakończeniem. Bomba prowadziła z drużyną Bum 6 : 3, już wydawało się, że tak zakończy się to spotkanie, które nie było ani nerwowe, ani zacięte, a wręcz jednostronne z przewagą Bomby. Tak się jednak nie stało. Mecz wygrała walkowerem drużyna Bum. Oto fragment protokołu sędziowskiego z tego meczu... „zawodnik Jarosław Sapiński w 39. minucie po gwizdce sędziego nie zadowolony z jego decyzji, najpierw obraził go słownie, za co otrzymał żółtą kartkę, a następnie pchnął, uderzył i kopnął sędziego, za co otrzymał czerwoną kartkę, a mecz został przerwany i zwerdyktowany jako walkower 3:0 dla drużyny Bum.”

Ten zupełnie niewytłumaczalny postępek był jedynym tego typu w kilkuletnich rozgrywkach ligi halowej. Zaskoczenie budzi fakt, że brał w nim udział zawodnik tej klasy.



Po dwóch ostatnio rozegranych meczach sytuacja w czołówce tabeli niewiele się zmieniła.

Zestawienie par ostatniej kolejki

10.30 - Play Off- Marconi Team
11.20 - Ajax- WOO-DOO
12.10 - Dal Mors G.- Dal Mors R.
13.00 - Bomba- Lotnisko
13.50 - Lech Czar- Bum
14.40 - Bad Boys- Shimano

Tabela

1. Bad Boys 27 62:30
2. Dal Mors G. 24 53:26
3. Bomba 18 44:27
4. Play Off 18 27:36

5. Dal Mors R. 16 40:36
6. Marconi Team 16 31:36
7. Bum 15 34:48
8. Ajax 13 34:45
9. Shimano 12 42:40
10. Lech Czar 10 50:48
11. WOO-DOO 6 32:59
12. Lotnisko 3 32:50

Klasyfikacja strzelców

1. Andrzej Gessler (Lech Czar) 35
2. Krzysztof Gęsiński (Shimano) 25
3. Dariusz Hebel (Bad Boys) 24

(KiBiC)

(KB)



W najbliższą niedzielę od 10.30-15.30 odbędzie się ostatnia kolejka spotkań.

Tenisowa karuzela

Oceny „białego sportu”

Jeszcze w minionym roku w kawiarni hali tenisowej SKT Sopot odbyła się miła uroczystość. Spotkanie wyznaczyli sobie tenisiści ziemi - amatorzy z Rumi, aby podsumować całoroczny cykl turniejów oraz omówić plan imprez na rok 1998.

Kobiety amatorki grały w pięciu turniejach o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej Rumi. Do klasyfikacji ogólnej liczyła się najwyższa ilość punktów z czterech turniejów uzyskana przez każdą z zawodniczek. Laureatami okazały się puchar i cenne nagrody wręczył Mieczysław Lewiński, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Rumi, a zarazem przewodniczący Komisji Turystyki Sejmiku Samorządowego Województwa Gdańskiego.

Triumfatorką cyklu turniejów Grand Prix Wybrzeża Kobiety na rok 1997 została Katarzyna Szeleźniak gromadząc 310 pkt., (jedno zwycięstwo, jeden finał, dwa półfinały). Na drugim miejscu uplasowała się Ewa Koralewska, 305 pkt (dwa zwycięstwa, jeden półfinał, jeden ćwierćfinał), trzecie miejsce przypadło Darii Bigus 285 pkt (dwa finały, dwa półfinały). Nie trzeba dodawać, że wszystkie laureatki pochodzą z Rumi, bo o ich sukcesach nieraz już pisaliśmy.

Tak więc podział miejsc na podium był wewnętrzną sprawą naszych dziewcząt, swój tenisowy pierwowzór wywodzących z kortów TKKF „Orzeł”. Dalsze miejsca zajęły: Laura Conrad z Redy, gdynianka Ewa Kąkol i Anna Kamińska, także z Gdyni (sklasyfikowano 18 zawodniczek).

W podsumowaniu cyklu GPW kobiet triumfatorką zgodnym chórem podkreślali fakt małej ilości pań startujących w turniejach tenisa ziemnego. Większa ilość zawodniczek podniosłaby atrakcyjność i przyczyniła się do zwiększonej rywalizacji w turnieju. A więc panie - nigdy nie jest za późno na rozpoczęcie gry w tenisa. A najlepszym sposobem związania się z nim jest z pewnością uczestnictwo w turniejach. Konkurencja w turniejach kobiecych na pewno będzie większa za dwa, trzy lata, gdy tenisowo dojrzeją nadzieje trenera Andrzeja Degórskiego: Anna Ruszczyńska, Agnieszka Studańska, Dorota Łabuda i Paulina z Rumi oraz Dorota Gajda,

Marta i Sylwia Kacprzak i Natalia Pakowska z Redy (młodość w ofensywie, wszystkie wymienione są uczennicami czwartej lub piątej klasy szkoły podstawowej).

Mężczyźni rozegrali w 1997 roku 15 turniejów z cyklu Grand Prix Wybrzeża o Puchar „Dziennika Bałtyckiego”. Sześć z tych turniejów odbyło się na kortach Żabianki, cztery zorganizował TKKF „Orzeł” w Rumi, trzy Lechia Gdańsk, a dwa odbyły się w Wejherowie. Uczestniczyło w nich 175 osób, sklasyfikowano 115. W końcowej klasyfikacji zwyciężył Damian Dąbrowski (Wejherowo) przed Jackiem Piętką (Sopot) i Maciejem Żabickim (Gdańsk). W gronie sklasyfikowanych znaleźli się też rumianie: piętnastą pozycję zajął Radosław Orzęcki, dziewiętnasty był Ryszard Wolański, 26. Maciej Tęczar i 39. Szymon Wiśniewski.

W podsumowaniu cyklu GPW miłym akcentem była zgodna opinia wszystkich uczestników dyskusji o znakomitej i profesjonalnej organizacji turniejów na kortach TKKF „Orzeł” Rumia. Brawo rumscy działacze.

(K.B.)

LOŻA SPONSORÓW BALU SPORTU RUMIA '98

BALISPORT

Mitre >

GONIEC
RUMSKI

MOSiR

MTM

Firma Budowlano-Drogowa

Hotel FAL TOM
Tomasz FalkowskiKWIACIARNIA
M. KaczmarekPPHU
Antonina Górka

MEGA

AGENCJA HANDLOWO-USŁUGOWA „SAM”

EMENTALER

Hurtownia Artykułów Spożywczych

PPHU „BACHUS”
Stefania Ceplin

FAKO

Fabryka Kottów

KUMMER
1936Wytwórnia Wędlin
Władysław KummerIDEE
KAFFEE

FABRYKA URZĄDZEŃ OKRĘTOWYCH

TREL MAR
Marek TrellaZakład Ślusarsko-Galwaniczny
Michał i Jan Miniszewscy

R-191

MEBLE KUCHENNE ZABUDOWY WNĘK

R-348/A/943



Andrzej Brandt

Dąbrówka 80A tel./fax (069) 162-56-21

NOWO OTWARTY SKLEP
ODZIEŻY WOJSKOWEJ

TYPU MORO

ZAPRASZA JUŻ
OD 15 STYCZNIA

W STARYM BROWARZE
I PIĘTRO

R-342/A/502

Sklep Meblowy

ANDA

oferuje:

- mebleścianki, FINKI
- sofy 3,2,1
- ławki, stoliki RTV
- komplety wypoczynkowe
- segmenty kuchenne
- szafy INDECO

Lębork, ul. Legionów Polskich 34A,
tel. 621-468
(za szkołą muzyczną)

NOWY SAMOCHÓD W NOWYM ROKU

Początek roku na rynku samochodowym sprzyja okresowi wyczekiwania, dlatego też, aby wyjść naprzeciw klientom **AUTO-SYSTEM** proponuje podczas 3 najbliższych dni ofertę **PROMOCYJNĄ** na samochody DA-EWOO. Począwszy od Poloneza poprzez TICO, LANOSA i NUBIRĘ.

Najbliższe dni to oferta, gdzie 2% wartości będzie wynosiła pierwsza wpłata, wystarczy jedynie dowód osobisty, a stałe, gwarantowane oprocentowanie to tylko **2,8% - ROCZNIE**.

Poza tym każdy kupujący

otrzyma **RABAT do 4%!**

**DOBRZE ZACZAĆ NOWY
ROK TO KUPIĆ SAMO-
CHÓD W AUTO-SYSTEMIE.**

**ŻYCZYM
UDANYCH ZAKUPÓW.**

**DODATKOWO: 20 PIERW-
SZYCH OSÓB POJEDZIE NA
2-TYGODNIOWE WZASY**



**Sprzedaje samochody
DAEWOO**

Market Elzam, ul. Grunwaldzka 2
Elbląg, tel. 33-51-93 w. 399

R-9689/A/488

PPH
Agora
Tadeusz Moryń
Kutwory, ul. Gdańska 2K, tel./fax 664 03 52
tanio kupisz
Okna PCV
masy uszczelniające
silikony, pianki, kleje
akcesoria szyb zespolonych

R-107

ATRAKCJA!
NAJTAŃSZE
kredyty w Trójmieście
gotówkowe; samochodowe,
mieszkaniowe; inwestycyjne
**Kompleksowo obsługuje-
my również**
młynarzy, taksówkarzy
Wszystko w PGF
„Continental” s.c. Gdańsk,
ul. Szeroka 97, tel./fax 305-45-55
tel. 305-77-88 (9.00-18.00)

R-416

AUTO-CENTER
GDAŃSK-OLIWA, ul. GRUNWALDZKA 303, 9.00 - 18.00
TEL. CZĘŚCI I SERWIS
552-00-16, 552-31-55
fax 552-31-55



DO WSZYSTKICH
SAMOCHODÓW
SPRZEDAŻ HURTOWA
I DETALICZNA



ELEMENTY ZAWIESZENIA RTS S.A.
DLA SKLEPÓW I WARSZTATÓW - SUPERRABATY!

R-9654

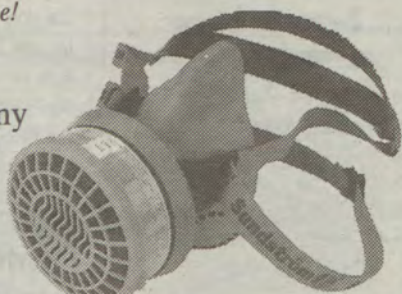
1998....

... to kolejny rok doskonalenia naszych produktów,
dążenia do satysfakcji Klientów i poszerzania oferty towarowej.

We wszystkim mierzymy wysoko
ale nasze ceny nadal pozostaną bardzo atrakcyjne!

UWAGA! Nowy rok, nowy asortyment!

Sprzęt ochronny elektroenergetyczny
firmy „Aktywizacja” z Krakowa
w cenach producenta.



R-10539/B/235

**ODZIEŻ ROBOCZA
ROBOD**

Gdańsk: ► ul. Jedności Robotniczej 223/225, tel. +fax 058 / 309 49 50, 309 03 02, 309 02 20
Gdynia: ► ul. Spokojna 10, tel. 058 / 664 85 72, 664 87 54, ul. Słupiecka 12 A, tel. 058 / 620 80 82

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

* Kafelkowanie - 681-74-28

* Docieplanie styropianem granulowanym wdmuchiwanym w izolację ścian. (058) 681-30-72

* Ocieplanie budynków pianką krylaminiowaną lub styropianem wdmuchiwanym w izolację powietrzną - długoletnia praktyka, VAT, raty. Tel. (058) 681-74-97

* Docieplanie styropianem granulowanym. Wdmuchiwanie w szczeliny. Wystawiam rachunki VAT. Tel. (058) 684-34-20

* Najtańsze docieplanie budynków mieszkalnych styropianem sykim. Wystawiam rachunki VAT. Leszczynki, gmina Sierakowice, tel. 681-91-76

* Docieplanie domów styropianem sykim, tel. (058) 684-34-76

* Cykliniarsko-parkieciarskie, profesjonalnie, VAT, 671-65-41

* Kafelkowanie, hydraulika, remonty, 672-63-32

MASZYNY ROLNICZE

* Sprzedam ciągnik C-360 po kapitalnym remoncie, dużo nowych części. Jan Neubauer, 83-323 Kamienica Szlachecka,

gmina Stężyca.

* Rozrzutnik obornika "Tandem", stan bardzo dobry, 676-76-53

* Prasę ciągnikową niskiego stopnia zgniotu, produkcji niemieckiej, stan bdb. Konrad Fularczyk, Pępowa 82 gm. Żukowo

* Snopowiązałkę Warta 2 oraz Wartę 5 na części tanio sprzedam. Leszek Barembuch, Głusino 6, gm. Kartuzy

* Plug trzysobowy, Orkan do kiszzonek oraz obsypnik do ziemniaków - 5, niekompletny sprzedam. Leszek Barembuch, Głusino 6, gm. Kartuzy

SPRZEDAM

* Sprzedam mieszankę zbożową - owies plus jęczmień. Tel. (058) 684-34-76 Żuromino gm. Stężyca

* Kurczęta 5-tygodniowe pisklęta indyjskie i gęsie. Zamówienia na 1998 rok przyjmie: Hubert Lewna, Łączyńska Huta gm. Chmielno, tel. 684-27-11

* Mieszankę paszową jęczmień - owies, gat. I, 676-85-66 lub 676-87-74

* Sprzedam mieszankę zbożową, cena do uzgodnienia. 090543779, Stara Kiszewa 058/6876643

* Kury noski - sprzedam. Chmielno, tel. 684-21-60

LOKALE

* Poszukuję do wynajęcia sklepu (stoiska), najchętniej w centrum Kartuz. Tel. (059) 444-793 lub 0601-644-380

* Poszukuję lokalu handlowego, od 200 do 800 m kw. Kartuz, Kościerzyna (ewentualnie do remontu), tel. (Gdynia) 664-87-67

* Mieszkanie M-5 w Kartuzach - sprzedam. Tel. 681-43-08, kom. 0601-65-71-03

PRACA

* Zatrudnię kierowcę. Hurtownia folii w Żukowie, tel. 681-71-23 lub 090 52 40 67

* Złotnika bądź mężczyznę do przyuczenia zatrudni firma jubilerska, tel. 684-03-36

MOTORYZACYJNE

* Sprzedam Audi 80, 1.8i, rok prod. 1987. Elbląg, tel. 055-32-24-32

* Wartburga 353, 1983 r., stan dobry - sprzedam, tel. 684-50-56

* Polonez Caro - 1994 r., 11 000 zł. - sprzedam, tel. Kartuzy 681-18-77 po 18.

HURTOWNIA BHP

wega

Pracuj bezpiecznie!

**SPRZĘT BHP I P.POŻ
KASKI, MASKI,
POCHŁANIACZE**

**SPRZĘT DO PRACY
NA WYSOKOŚCI**

83-330 Żukowo, ul. Kościerska 11, tel. 817-168, tel./fax 817-228
80-309 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 417 (ZBK) tel./fax 52-38-51
81-936 Gdynia, ul. Czechosłowacka 3 tel. 27-12-36
83-110 Tczew, ul. 30 Stycznia 43, tel. 31-19-95
77-100 Bytów, ul. Wybickiego 2 (PKS) tel. 34-24

R-300/A/496

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe

"KAMILA" - Andrzej Niemczyk

ogłasza przetarg na dzień 19.01.1998 r.
na godz. 10.00 na nw. sprzęt:

- | | |
|-----------------------------------|------------------|
| 1) Rozrzutnik obornika FORTSCHRIT | - rok prod. 1979 |
| 2) Kombajn zbożowy Z-056 | - rok prod. 1984 |
| 3) Kombajn zbożowy Z-056 | - rok prod. 1982 |
| 4) Kombajn zbożowy Z-058 REKORD | - rok prod. 1987 |
| 5) Kopaczka elewatorowa | - rok prod. 1987 |
| 6) Przyczepa wywrotka - 4 t | - rok prod. 1987 |
| 7) Ciągnik URSUS C-1222 | - rok prod. 1986 |
| 8) Ciągnik URSUS C-385 | - rok prod. 1984 |
| 9) Samochód osobowy AUDI-80 | - rok prod. 1981 |

Ww. sprzęt można oglądać od godz. 7.00 do 15.00 na terenie PPHU "KAMILA", 83-209 Godziszewo (była baza SKR), tel. 069 188-18-24
Wadium 10% ceny wywoławczej płatne w dniu przetargu.
Przetarg może być odwołany bez podania przyczyny.

R-1592/A/943

TELEGRAM!

Po raz trzeci
w "Ogrodzie Nadziei"

Wandy Prager gościć będą
uzdrowiciele filipińscy
pod kierunkiem JOSE SEGUNDO.

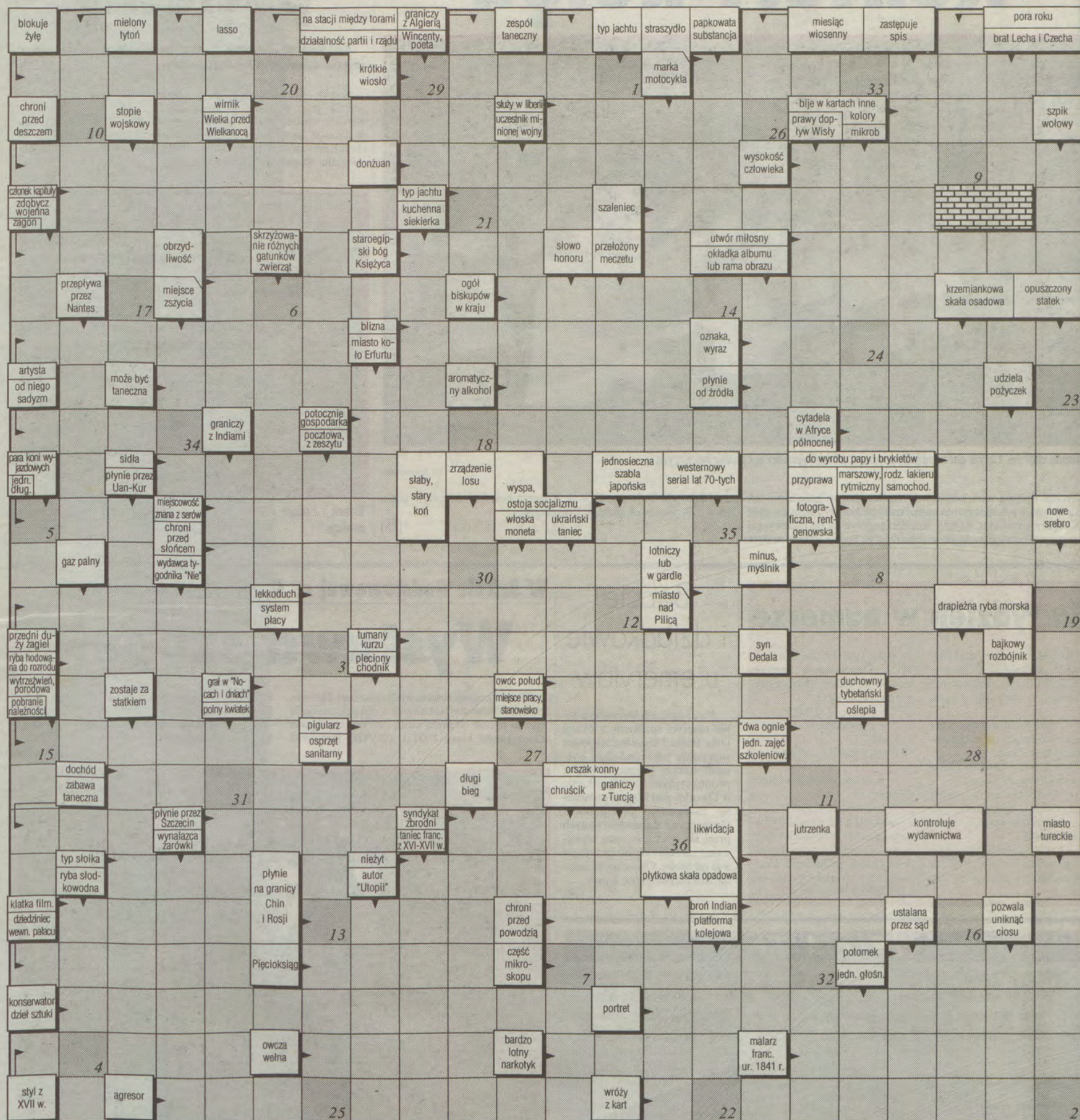
Będą przeprowadzać
bezkrwawe operacje
i zabiegi bez skalpela

Zapisy codziennie od 10.00 do 19.00
Gdynia, ul. Sambora 60, tel. 6270 666

W tym samym czasie przyjmować będą:
• AIDA KOSZOJAN-PRZYBYŁ - jasnowidz czytająca przeszłość i przyszłość z oczu
• Najświnniejszy kręgarz polski - PAWEŁ THEUS, z Choin
• Jasnowidz psychotronic-egzorcystka międzynarodowa sowa - NATALIA POTARIEWA
• URZUŁA WTULICH-DYRDA bioenergoterapeutka oraz wróżki

ZAPRASZAMY

Krzyżówka za 250



W Dniu Kultury „Janowo”

Koncert kolęd



4 stycznia chór św. Cecylii dał wspaniały popis swoich umiejętności w kościele św. Krzyża.

Fot. Eugeniusz Zwara

Styczeń upływa nam kolędowo. Nie tak dawno gościliśmy zespół z Gdyni, a już 18 stycznia najpiękniejsze kolędy zaśpiewa chór św. Cecylii z parafii św. Krzyża. Koncert zapowiada się nadzwyczaj interesująco, bowiem zespołowi towarzyszyć będzie orkiestra dęta

pod dyrekcją Tadeusza Gruczy. Koncert kolęd zacznie się o godz. 16 w DK „Janowo” przy ul. Pomorskiej 11.

(PS)

Nasze pociechy

Pod hasłem „Nasze pociechy” publikujemy najciekawsze zdjęcia dzieci naszych Czytelników.

Każdy kto chciałby, aby zdjęcie jego dziecka, wnuka, wnuczki zostało opublikowane w „Gońcu” może przesłać zdjęcie lub przynieść je osobiście do oddziału Redakcji „Dziennika

Bałtyckiego”, „Gońca” w Rumi.

Do zdjęć można dołączyć krótki podpis. Najciekawsze fotografie opublikujemy w „Gońcu”.



Tomek i Łukasz z Rumi Janowa wspominają lato i związane z nim atrakcje.

Fot. archiwum rodzinne

Za tydzień w numerze

Kolejny numer dodatku już 23 stycznia. W gazecie z „Dziennikiem Bałtyckim” Czytelnicy przeczytają m.in. o:

- Anna Sadłowska przypomni historię odkryć archeologicznych w Rumi.
- Pierwszy rumski basen oczami Elżbiety Elwart.
- O spotkaniu z poetą Krzysztofem Buszmanem jak i z nim samym opowie Iwona Modzelewska.
- Kto dostaje od gminy dodatki mieszkaniowe, czyli jak naciągnąć na coś, co się nie należy.

Poza tym przypominamy, że z „Dziennikiem Bałtyckim” codziennie ukazują się bezpłatne dodatki:

- * w sobotę - „Gratka”
- * w poniedziałek - „Sport” i „Praca”
- * we wtorek - „Wokół domu”
- * w środę - „Auto-Moto Gratka”
- * w czwartek - „Plik”

Wszystkich Czytelników zapraszamy także do lektury najświeższych informacji z terenu, które znajdziecie Państwo na codziennych łamach „Dziennika Bałtyckiego”.

Babcie i dziadkowie u emerytów

Na 23 stycznia wyznaczili sobie emeryci spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka, na które zapraszają także młodsze wiekiem babcie jeszcze w wieku produkcyjnym. Spotkanie w Dworcu pod Lipami połączone zostanie z pożegnaniem Gwiazdora. Zainteresowanych prosi się o wcześniejsze wpisywanie na listę. Wpisowe wynosi 3 zł od osoby. Obowiązuje zasada, kto pierwszy, ten lepszy.

(JR)

W Szkole Podstawowej nr 9

Wystawa szopek

SP nr 9 zorganizowała wielki konkurs dla swoich uczniów na najpiękniejszą szopkę. Uczniowie zgłosili ponad 60 prac, które oceniano w dwóch kategoriach: klasy I-III i IV-VIII. Ponieważ

wszystkie szopki są piękne, każdego autora Rada Rodziców nagrodziła słodyczami.

Piękne prace uczniów można oglądać w SP nr 9 przy ul. Stoczniovców 6.

(PS)



Szopki wyróżniają się starannym wykonaniem i ciekawym wystrojem.

Krety wróżą wiosnę?

Przynajmniej dwa tygodnie ciepłych dni zwiastują rumskie krety.

Każdy ma swój sposób na przepowiadanie pogody. W Rumi obserwuje się owadożerne krety. Zdaniem przyrodników wróżą to kilkanaście dni

cieplej, zgoła niezimowej pogody, ponieważ krety nie wychodzą na powierzchnię, kiedy na dworze jest poniżej plus 5 stopni. Ponoć czują to w kościach.

(PS)

FIAT

CZyste Powietrze i Bezpieczne Drogi

Nowy Fiat w nowym roku!

Nadzwyczajna oferta w zamian za złomowanie starego samochodu.

3500 zł
mniej, jeśli kupujesz
 Punto, Bravo, Brava, Mareca, Mareca Weekend

3000 zł
mniej, jeśli kupujesz
 Uno

2500 zł
mniej, jeśli kupujesz
 Cinquecento

2000 zł
mniej, jeśli kupujesz
 Malucha

Szczegóły w naszym salonie.

AUTO-EL Sp. z o.o. Autoryzowany Dealer
 ul. Nowodworska 46, Elbląg, 32-50-31

K-10/20/8/488